

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

CZEŚCIOWE POROZUMIENIE W HADZE

**Snowden przyjął propozycję Brianda w sprawie spłaty odszkodowań
Plan Younga nie wejdzie w życie w dn. 1 września
Zamknięcie konferencji nastąpi w sobotę**

PARYŻ, 22.8. W politycznych kolach francuskich mówiono dziś oficjalnie, że rozchwianie się obrad konferencji haskiej jest nieuniknione. Francuzi całą odpowiedzialność za rozbięcie konferencji haskiej rzucają na Anglików, którzy byli nieustępliwi ani na krok. Niemcy również są niezadowolone z przebiegu obrad konferencji haskiej. Francuzi uważają, że Niemcy w pierwszym rzędzie powinni wpłynąć na Anglię, chcąc załatwić pomyślnie wszystkie dla siebie sprawy. Stanowisko ministra Brianda spotkało się z ogólnym uznaniem całej Francji. Pisma francuskie piszą, iż Francja chciała dojść do porozumienia, ofiarując 70 proc. postulatów, wysuniętych przez Anglię. Anglia jednakże była nieustępliwa. Mimo to Francja nigdy nie opuściła do tego, aby Anglia miała naruszyć plan Younga. (ATU)

WIEN, 22.8. „Neue Freie Presse” donosi z Hagi, że Briand zażądał od Niemiec, aby na wypadek, gdyby plan Younga we wrześniu nie wszedł w życie, Niemcy płaciły swoje zobowiązania według planu Davesa. Powstała stąd nadwyżka będzie Niemcom zwrócona wraz z wejściem w życie planu Younga.

Snowden przychylił się do tego stanowiska i w ten sposób — pisze „Neue Freie Presse” — wytworzony został front angielsko-francuski przeciwko Niemcom.

Delegacja niemiecka stoi na stanowisku, że sytuacja finansowa Niemiec nie pozwala Niemcom na dalsze płacenie rat w myśl planu Davesa. (PAT)

HAGA, 22.8. Po zebraniu sześciu mo-

carstw zapraszających delegaci Francji, Belgii, Italii i Japonii odbyli wspólną naradę, która trwała od godziny 11.30 do godz. 13-ej.

W wyniku obrad jeden z wybitnych delegatów oświadczył przedstawicielowi Havasa co następuje:

Dokonaliśmy owocnej pracy w kierunku zbliżenia tezy wspólnej do tezy angielskiej. O godz. 15-ej będziemy prowadzili dalsze rozmowy we czwórkę, o godz. 16-ej zaś przyłączy się do nas delegacja niemiecka, istotnie bowiem trze-

ba, aby Rzesza uczestniczyła również w ofiarach, na jakie godzą się cztery mocarstwa wierzyielskie w celu pozyskania zgody Snowdena na wprowadzenie w życie planu Younga. Niemcy muszą zrozumieć, że w ich interesie własnym leży uczynienie wszystkiego, co możliwe, aby nie narażać na szwank realizacji planu Younga, który przynosi im niezaprzeczalne polityczne i finansowe korzyści i będzie dla nich oznaczał likwidację wojny, a także będzie objawem politycznego zbliżenia z Europą. Będziemy

mogli spotkać się z kolegami angielskimi, kiedy Francja, Belgja, Włochy, Japonja i Niemcy dojdą między sobą do porozumienia. (PAT)

HAGA 22, 8. Redaktor dyplomatyczny agencji „Havasa” pisze, że ostateczna decyzja o losach konferencji nastąpi nieodwołalnie w sobotę, gdyż przewodniczący delegacji postanowili nie przedłużać swego pobytu w Hadze poza sobotę.

Snowden, Henderson i Briand wyjeżdżają w niedzielę. W poniedziałek Briand weźmie udział w posiedzeniu rady ministrów. (PAT)

HAGA 22, 8. Snowden oświadczył, że jeżeli do soboty nie nastąpi zasadnicze porozumienie, to zażąda on posiedzenia publicznego, aby wobec całego świata wykazać swe stanowisko. Również Niemcy mają zażądać, jeżeli ich punkt widzenia nie będzie przyjęty, posiedzenia publicznego. (PAT)

HAGA 22, 8. W wyniku powziętej dziś decyzji, na podstawie której porozumienie ma być przygotowane w rozmowach poszczególnych delegatów, odbyła się dziś rozmowa między przedstawicielami czterech państw wierzyielskich poraz pierwszy przy udziale delegacji niemieckiej.

Według krążących tu pogłosek, przedstawiciele czterech państw mieli zaproponować Niemcom zadośćuczynienie całkowicie żądaniom angielskim, przyczem 50% koncesji na rzecz żądań poniosłyby cztery państwa, pozostałe zaś 50% — Niemcy.

Odpowiedź niemiecka na tę propozycję nie jest znana.

Ewakuacja Nadrenji będzie zakończona do końca roku 1930

HAGA, 22.8. Z kularów konferencji haskiej dowiadujemy się, że minister Briand miał wyrazić rzekomą zgodę na ewakuację Nadrenji, z chwilą kiedy problem reparacyjny zostanie uregulowany. W tym wypadku dwie strefy okupowane Francją ewakuowałyby całkowicie od marca do końca 1930 roku. W związku z

powyższą wiadomością krąży wersja, że Niemcy za wszelką cenę poprą Francję w dążeniu wprowadzenia w życie planu Younga, gdyż wskutek tego Niemcom udałooby się zmniejszyć spłaty roczne oraz zapewnić sobie szybką ewakuację Nadrenji. (ATU)

Grób na dnie Atlantyku znaleźli dzielni lotnicy szwajcarscy

NOWY JORK, 22.8. Dotychczasowe poszukiwania, w których biorą udział wszystkie znajdujące się na oceanie okręty, nie doprowadziły na ślad „Młodej Szwajcarii”.

Szczególną uwagę zwracają władze amerykańskie na wybrzeże w pobliżu Ha-

lifaxu, gdzie lotnicy z powodu mgły mogli się zabić.

Naogół istnieje mała nadzieja odnalezienia lotników, przeważa opinja, że Szwajcarzy powiększyli liczbę ofiar w wielkiej wojnie o opanowanie Atlantyku.

KRWAWE ŻNIWO WOJNY

**Obie walczące armje ponoszą znaczne straty
Bolszewicy organizują legję cudzoziemską**

TOKJO Sytuacja na Dalekim Wschodzie w dalszym ciągu nie uległa zmianie. W dniu wczorajszym toczyły się tylko mniejsze potyczki na granicy obu państw przyczem zarówno wojska sowieckie jak i chińskie poniosły znaczne straty w zabitych i rannych. (ATU)

WIEN 22, 8. Według doniesień dzienników z Pekinu w okolicy Chailar, w p(4-

nocno-zachodniej stronie Mandżurji rozegrała się walka pomiędzy oddziałem chińskim, a sowieckim pułkiem piechoty, który usiłował przekroczyć granicę.

Wojska sowieckie postugiwały się tankami, kulomiotami i samolotami oraz wspierane były przez oddział kawalerji. Po stronie chińskiej padło 90 żołnierzy, ostatecznie jednak wojska sowieckie zmuszone zostały do odwrotu. (PAT)

WIEN 22, 8. Jak podają dzisiejsze dzienniki z Pekinu sowiecy zamierzają zor-

ganizować cudzoziemską legję, składającą się z koreańczyków. (PAT)

TOKJO 22, 8. W dniu dzisiejszym na specjalnem posiedzeniu rada ministrów omawiała sprawę zajęcia stanowiska w związku z zatargiem sowiecko-chińskim. Rząd japoński postanowił zawiadomić wszystkie mocarstwa zainteresowane, że w konflikcie sowiecko-chińskim będzie stosował ścisłą neutralność z zastrzeżeniem interwencji, gdyby naruszone zostały interesy Japonji w Charbinie.

Przemysłowcy szwajcarscy zwiedzają Polskę i PWK.

POZNAŃ 22, 8. W dniu jutrzejszym przybywa do Poznania, celem zwiedzenia Wystawy, wycieczka przemysłowców szwajcarskich, licząca ponad 20 osób.

Wycieczka zwiedzi po Poznaniu Gdynię, Gdańsk, Warszawę, Łódź, Katowice, Kraków i t. d. (AW)

Bestjalstwo litewskie Grupa opryszków napadła na Dom Polski

KOWNO 22, 8. Ubiegłej niedzieli grupa „młodzieńców” litewskich napadła w miasteczku Iwie na Dom Polski. Wszyst-

kie szuby w domu są wybite. Trzy nauczycielki polskie zostały czynnie znieważone. (AW)

Pasażer „na gapę” ukrył się w środku Zeppelina

NOWY JORK 22, 8. Sterowiec „Graf Zeppelin” wyruszył dziś zTokjo w dalszą podróż naokoło świata o godzinie 9 wieczór według czasu japońskiego, t. zn., o godzinie 1 popołudniu według czasu europejskiego. W godzinach rannych komendant sterowca Dr. Eckener dokonał ścisłych oględzin sterowca, przyczem podczas rewizji znaleziono ukrytego pasażera, który usiłował przemycić się do Ameryki. Pasażer ów został oddany do dyspozycji władz. (ATU)

**Gimnazjum męskie
im. Bolesława Prusa
w ŁODZI, Narutowicza 58 tel.15-30**

przyjmuje podania codziennie

Dyrektor

(—) K. Wiśniewski

Walki w Palestynie

Bójki żydowsko-arabskie trwają w dalszym ciągu

WIEDŃ 22, 8. Ogólna ilość ofiar starć pomiędzy Żydami i Arabami w Jerozolimie, o czym donosiło wczorajsze „Hasło”, wynosi dotychczas 1 zabity i 12 rannych Żydów i 16 rannych Arabów. Pogrzeb ofiary zajął, 17-letniego Żyda kurdyjskiego Abrahama Misrahi, dał powód do nowych wykróceń.

Kiedy pochód pogrzebowy ruszył przez ulicę Jaffa zastąpił mu drogę silny kordon policji, który postanowił pochód ten skierować na jedną z ulic bocznych. Ze względu na opór uczestników pochodu, musiała policja uczynić użytek z pałek gumowych, rozpędzając pochód. W przebiegu starcia 23 osoby zostały ranne. Sytuacja jest bardzo napięta.

Wczoraj został zabity na ulicy w Tel Awiwie posterunkowy policji Żyd. Natychmiast po tym wypadku wdrożone śledztwo nie wykryło sprawcy. Oburzenie wśród Żydów z tego powodu jest olbrzymie. Organizacje żydowskie wydały odezwę do ludności, w której nawołują do zachowania bezwzględnej spokoju, zaz-

Przyjęcie

u p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 22.8. Dziś o godzinie 16-ej po południu powrócił ze Spawy do stolicy Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie adjutanta rotmistrza Sałewskiego.

Wkrótce po przybyciu Pan Prezydent podejmował herbatką na Zamku uczestników XVIII sesji międzynarodowego Instytutu statystycznego. Na herbatce tej obecni byli m. in. prezes rady ministrów dr. Kazimierz Świątalski, minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, kierownik ministerstwa spraw zagranicznych — Łukasiewicz, wice-minister Czapski, wice-minister Sieczkowski, zastępca szefa sztabu głównego gen. Kwaśniewski, członkowie korpusu dyplomatycznego z monsignorem Marmagim na czele, doradca finansowy p. Devey oraz uczestnicy XVIII sesji międzynarodowego instytutu statystycznego. Po skończonej herbatce na Zamku, Pan Prezydent Rzplitej wyjechał o godzinie 19-tej z powrotem do Spawy.

Złodzieje

czy niewinnie posądzeni?

BYDGOSZCZ 22, 8. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu został wezwany przez zarząd bydgoskiej Kasy Chorych do wysłania komisji lustracyjnej, celem zrewidowania gospodarki kasy.

Żądanie zarządu kasy spowodowane zostało ustawicznymi pogłoskami o nadużyciach, popełnionych przez urzędników bydgoskiej Kasy Chorych. (AW)

GIELDA

Warszawa, 22-go sierpnia.

DEWIZY.

Kopenhaga 237.48
Londyn 43.23%
Paryż 34.91
Praga 26.39
Szwajcaria 171.66
Włochy 46.67
Wiedeń 125.57

Obroty b. małe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych — 8.884. Rubel złoty 4.63%.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poz. inwestycyjna 118.50 — 117.50 — 118.00; 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 61.50; 6 proc. poz. dolarowa 83.00 (w proc.).

AKCJE.

B. Polski 166.00 — 165.50; B. Zachodni 73.00; B. Zw. Sp. Zar. 78.50; Firlej 51.00.

Z pożyczek państwowych słabsze o bie premjowe.

Pogrzeb 16 górników

którzy padli ofiarą katastrofy górniczej

KATOWICE 22, 8. Dziś przed południem odbył się pogrzeb ofiar katastrofy kopalnianej w Nowej Wsi, o czym donosi-

ło „Hasło” w dniu 17 i 18 b. m. Za karawanem, na którym znajdowały się trumny ze zwłokami 16 górników szli przedstawiciele władz, przedstawiciele Urzędu Górniczego, rodzina zmarłych, górnicy, sto warzyzenia i t. p.

Po wniesieniu trumny do kościoła w Nowej Wsi J. E. ks. biskup dr. Lisiewicz w asystencji duchowieństwa odprawił Mszę Św., po której ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz, gdzie w poważnym nastroju odbyło się złożenie zwłok 16 górników do wspólnej mogiły.

Na mogile złożono kilkadziesiąt wieńców, m. in. wieniec od wojewody Grażyńskiego z napisem „Bohaterom pracy — wojewoda śląski”. (PAT)

Ofiary „czarnej śmierci”

Kilkunastu górników zabitych

SOFJA, 22.8. W kopalni Twardyca, podczas montowania elektrycznego wentylu nastąpił wybuch pyłu węglowego. Zapaliły się gazy podziemne, zabijając na miejscu 3 robotników. Podczas akcji ratunkowej 10 członków kolumny sanitarnej odniosło ciężkie zatrucie gazami, które miało wynik śmiertelny, tak, że ogół-

na liczba ofiar wynosi 13 ludzi.

PARYŻ, 22.8. „Le Journal” donosi z Bethune, że wskutek obsunięcia się gruntu, w kopalni zostali zasypani, ponosząc śmierć, dwaj górnicy. Dwaj inni górnicy, którzy pośpieszyli na pomoc pierwszym, również zginęli wskutek dalszego obsuwania się gruntu.

Nowe skargi Waldemarasa

na rzekome wykroczenia Polski

KOWNO, 22.8. Rząd Waldemarasa ponownie wysłał telegram z różnymi skargami i zażaleniami na Polskę do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów, w sprawie rzekomych incydentów granicznych. Rząd litewski wylicza w swej depeszy cały szereg wypadków, w których rzekomo polskie władze graniczne zawiniły i prosi, aby wypadki te zakomunikowano członkom Rady Ligi Narodów. Telegram kowieński wywołał w kołach genewskich wielki niesmak, ponieważ ma on wyraźny charakter antypolski i wyraża tendencję przygotowania nastrojów przeciwpolskich w Genewie, w związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi i Ligi Narodów.

Włóczęga, obudzony nagle strasznym bólem, nie wiedząc w pierwszej chwili, co się stało, pędził oszalały, jak płonąca żagiew, po parku. Dopiero schwytał go policjant, rzucił nim o ziemię i stłumił ogień.

Nieszczęśliwego włóczęgę, okropnie poparzonego, odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala, zbrodniczych niedoświadczeń aresztowano.

Barbarzyński wybryk

Dwóch niedorożków niemieckich podpaliło żebraka

BERLIN, 22.8. W Kilonii popełniono ubiegłej nocy niezwykłą zbrodnię, przypominającą najdziksze wybryki chuliganów rosyjskich.

Jakichś dwu niedorożków obserwo- wało pewnego bezdomnego, nieustalonego narazie nazwiska, układającego się do snu na ławce w parku miejskim. Po chwili, kiedy ów włóczęga zasnął, niedorożki podkradli się do ławki, obleli śpiącego spirytusem i podpaliłi.

Włóczęga, obudzony nagle strasznym bólem, nie wiedząc w pierwszej chwili, co się stało, pędził oszalały, jak płonąca żagiew, po parku. Dopiero schwytał go policjant, rzucił nim o ziemię i stłumił ogień.

Nieszczęśliwego włóczęgę, okropnie poparzonego, odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala, zbrodniczych niedoświadczeń aresztowano.

Wystawa kupiectwa i rzemiosła

zostanie otwarta na Śląsku

KATOWICE 22, 8. W październiku odbędzie się w Katowicach wystawa kupiectwa i rzemiosła śląskiego.

Zademonstrowane zostaną wszystkie

eksponaty, zgromadzone przez Śląsk na P. W. K. Stoiska będą przydzielane kupcom i rzemieślnikom bezpłatnie. (AW)

Nie handlować z Sowietami!

Znamienne oświadczenie finansistów amerykańskich

BERLIN, 22.8. Złożona z 42 członków delegacja amerykańska, która zwiedziła Rosję sowiecką, wobec przedstawiciela „Voss. Ztg.” wydała opinię wysoce krytyczną o tamtejszych stosunkach.

Z 42 delegatów Stanów Zjednoczonych, wybitnych przemysłowców, finansistów, kupców i polityków, tylko 13 stanęło na stanowisku, że przywrócenie stosunków normalnych między Stanami Zjednoczonymi, a Rosją sowiecką uważać należy za pożądane. Reszta delegacji natomiast stwierdza, że obecna Rosja nie zasługuje na żadne zaufanie, ani na kredyt.

Prezes jednego z wielkich towarzystw technicznych w Chicago oświadczył w po rozumieniu z swoimi kolegami z delegacji, m. in. dosłownie: „Minie co najmniej 10 lat, zanim rząd sowiecki będzie z punktu widzenia polityki zagranicznej dojrzały dostatecznie do podjęcia oficjalnych stosunków ze Stanami Zjednoczo-

nymi. Mimo, że władze sowieckie pod każdym względem starały się uczynić Amerykanom wycieczkę wygodną i ciekawą, to jednak delegacja jest przekonana, że bolszewicy usiłowali poprosić wprowadzić w błąd przybyszów, pokazując im tylko to, co widzieć mieli. Co nie było w programie, tego nie pokazywano. Przytem zorganizowano wyraźną propagandę przeciw Chinom. Rząd sowiecki jest bardziej kapitalistyczny i imperialistyczny aniżeli Ameryka, Anglja i Francja, jeżeli chodzi o własne interesy. Rząd moskiewski nigdy nie zrezygnuje z propagandy bolszewickiej w Stanach Zjednoczonych”.

Inaczej ma się sprawa w dziedzinie stosunków gospodarczych. Tu delegacja uważa za wskazane pewne zbliżenie. Zawarto też już wstępne umowy między rządem sowieckim i niektórymi przedsiębiorstwami technicznymi w Ameryce, do wysokości 25 milionów dolarów.

Niesamowita podpalaczka

dokonała 12 podpaleń

BERLIN 22, 8. W miejscowości Neufahrn w Bawarii aresztowano 95-letnią wdowę Marję Högl pod zarzutem dokonania 12 podpaleń.

Dotychczas nikt nie podejrzewał poważnej i zamożnej kobiety o to, że ofiarą jej zbrodniczych skłonności padło wiele zabudowań. Schwytano ją dopiero, kiedy

rzuciła się na przejeżdżający wóz z sianem i podpaliła go w biały dzień.

Högl twierdzi, że były chwile, w których nie mogła się niczem oprzeć jakiemuś wewnętrzznemu nakazowi wniecania pożarów. Niesamowitą podpalaczkę poddano obserwacji lekarskiej.

Premjer Świątalski powrócił do Warszawy

Dzisiaj pociągiem wileńskim powrócił z Druskienik do stolicy p. prezes Rady Ministrów dr. K. Świątalski. Na dworcu witali p. premjera p. minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski oraz urzędnicy Prezydium Rady Ministrów z szefem gabinetu p. Paciorkowskim na czele. Wraz z p. premjorem przybył prezes klubu B. B. pułk. Sławek.

8-mies. służba wojskowa w Estonji

WARSZAWA 22, 8. Donoszą z Tallina, iż dla przeprowadzenia oszczędności w budżecie armji postanowiono skrócić czas trwania służby wojskowej do 8 miesięcy. Odnośny projekt został już całkowicie opracowany i obecnie rząd estoński zastanowi się jedynie nad kwestją przyjęcia lub odrzucenia go.

Jak się dowiadujemy, czas trwania służby wojskowej skrócony zostanie przede wszystkim w odniesieniu do piechoty, jako do formacji liczebnie najpoważniejszej. (AW)

Hel — miastem

Szereg wybitnych obywateli półwyspu Hel wystąpiło z wnioskiem do Rady ministrów o umiastowienie Helu oraz o przydzielenie nowych osiedli rybackich do gminy Hel.

Odpowiedni wniosek postawiony będzie w najbliższym czasie i będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady ministrów.

Na posiedzeniu tem obecna będzie również delegacja Helu dla poparcia wniosku i udzielenia informacji.

Umastowienie Helu powinno nastąpić jaknajprędzej. Wszak stary Hel miał już dawniej ustrój specjalny, miejski. Należałoby go tylko wznowić, tembardziej, że Hel w ostatnich latach pod administracją polską znacznie rozbudował się na sposób miejski.

Dlaczego usunięto Bucharina

MOSKWA 22, 8. Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej ogłosił rezolucję, wyjaśniającą przyczyny usunięcia z kominternu Bucharina. Rezolucja zarzuca Bucharinowi oportunizm prawicowy, dowodząc, że zarówno Bucharin, jak i jego stronnicy szerzyli w kominternie nastroje pesymistyczne i niewiarę w siłę klasy robotniczej, sprzyjając tem samem rozwojowi prądów antyleninowskich oraz podrywając dyscyplinę bolszewicką. Poza-tem rezolucja stwierdza, że Bucharin za plecami partji czynił próby zawarcia bloku z b. trockistami, w celu podjęcia wspólnej walki z partją komunistyczną i z kominternem.

Dyplomatyczny zongler pogróżek

Korespondencja własna „Hasła”

Haga w sierpniu.

Skąpana w sierpniowym słońcu Haga śni swój sen przedjesienny.

W śródmieściu spokój: Żar południa wygania wszystkich za miasto: a na periferjach tuła się białe wille do zieleni parkowych drzew, a w słoneczności plaży snuje się spokój i rozleniwienie.

Zdała łaki z typowemi dla krajobrazu holenderskiego wiatrakami, łącznie z morzem ujmują Hagę w obręcz pełną ciszy i bez troski.

Patrząc na Hagę oczyma przejeźdnego turysty trudno, zgadnąć, że właśnie tu odbywają się misterja polityczne, na które cały świat od dwóch tygodni spogląda z najwyższą uwagą i napięciem.

Konferencja haska jej geneza i przebieg od pół miesiąca nie schodzą ze szpalt dzienników. Targi o przyjęcie planów Younga, najrozmaitsze fazy i odcienie walki Snowdena z oponentami zaczynają już nużyć i denerwować — nawet tu, w Hadze. Jeśli jeszcze tydzień temu wszystkie kawiarnie haskie brzmiały dyskusją na ten temat, to dzisiaj zagadnienia konferencji omija się z wielką starannością.

Siedzi właśnie u mnie kolega — reaktor jednego z pism amsterdamskich. Przyszedł i obiecał oprowadzić mnie po mieście pod warunkiem, że rozmawiać będziemy o wszystkim, — tylko nie o konferencji.

Fakt bardzo symptomatyczny i charakterystyczny: świadczy on dosadnie, jak ustosunkowywać zaczyna się opinia do tej sztuki teatralnej, jaka, przy współudziale niezgorszych aktorów, bo najlepszych dyplomatów europejskich, odbywa się obecnie w Hadze.

Mój przygodny towarzysz jako Holenderczyk nie jest zainteresowany ani po stronie Anglii, ani jej przeciwników. Zasadniczo obchodzi go mało, czy energiczny kanclerz Wielkiej Brytanii Snowden przeprze swoje żądania, czy też będzie mu się ustąpić przed argumentacją Brianda i Jaspara. Dlatego, jako obywatel neutralnych Niderlandów ujmuję całą sprawę z pogardą i... ukrytą ironją.

„Patrząc na dotychczasowy przebieg konferencji — powiada on z dyskretnym uśmiechem — przypomina mi się staroświecki wodewil, w którym bogata ciotka, przez całe pięć aktów straszy siostrzeńców groźbą wyjazdu: przez całe pięć aktów pakuje ona kufry i walizy, zamawia konie, targuje się z woźnicami, siwem, terroryzuje rodzinę. Ubodzy krewniacy są przerażeni i dogadzają jej na każdym kroku, ponieważ nie wiedzą o jednym: że pobliski most na rzece zerwała kra i tem samem ciotka czy chce, czy nie chce, nie może się puścić w dalszą drogę...”

Tą ciotką jest tu oczywiście angielski kanclerz Snowden, który zaraz na wstępie konferencji wytoczył ciężkie działa przeciwko planowi Younga domagając się zmiany Iducza, według którego rozdziela się raty, płacone przez Niemców reparacyjnym wierzycielom. Wystąpienie Snowdena i jego znana dyskusja z francuskim ministrem skarbu Cheronem były tak ostre, że przez moment sądzono że konferencja ulegnie rozbiciu. Stąd i ustępliwość aliantów, konieczna tem więcej, że zbliża się termin jesiennej sesji Ligi Narodów, która uczestników konferencji haskiej przeniesie nad brzegi błękitnego Lemanu. Aljanci, ustępując ustawicznie angielskiemu zonglerowi pogróżek nie spodziewali widocznie i dalszej analogji między Snowdenem, a wodewilową ciotką: że nie może on wyjechać, nie dlatego bynajmniej, by spalono za nim mosty — nie!

Ale angielski minister nie może w żadnym wypadku zaryzykować by przez zerwanie konferencji haskiej, wziąć na siebie odpowiedzialność konsekwencji tego czynu. Snowden nie może dopuścić, by jego partyjni przeciwnicy ogłaszali z triumfem, że socjalistyczna Anglja spa-

ralizowała swem postępowaniem próby pacyfikacji świata.

I dlatego pakowanie kufrow przez Snowdena należy uważać za demonstrację — demonstrację urządzoną jednak tak sprytnie, że już dziś żądania delegata angielskiego w lwiej części zostały zaspo-

kojone. Ot zresztą za kulisami tej komedji politycznej stoi reżyser o żelaznej konsekwencji: finansjerja wszechświatowa. I według jej batuty, w myśl interesów poszczególnych, panowie dyplomaci skończą swoją konferencyjną kakofonię”.
Ankiewicz.

Washington a Moskwa

Odpowiedzialność Sowietów za długi cesarskiej Rosji największą przeszkodą w uznaniu rządu bolszewickiego przez Stany Zjednoczone

Od szeregu lat Rosja sowiecka stara się o uznanie tak przez Anglję, jak również i przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Swego czasu rząd wielkobrajtyjski nawiązał stosunki z Rosją sowiecką. W owym czasie władza spoczywała w rękach Labour Party, na poparcie której liczyli bolszewicy całkowicie.

Tymczasem okazało się, że bolszewicy poczęli uprawiać, na szeroką skalę zakrojoną agitację komunistyczną i mieszać się do wewnętrznych spraw imperjum brytyjskiego. W rezultacie Anglja zerwała z nimi swoje stosunki.

Niedawno zwycięstwo laborzystów w wyborach do parlamentu, upadek konserwatystów i objęcie rządów przez leaderów Labour Party na nowo wskrześli nadzieje Rosji sowieckiej.

Wszak bolszewicy mieli jeszcze w pamięci rok 1917. Na wiosnę tego roku urządzono szereg wieców w Londynie z okazji wielkiego przewrotu w Rosji.

Odbywały się wówczas mitingi „umiarkowanych” oceniających rewolucję

jako wewnętrzną sprawę Rosji, i mitingi „skrajnych” socjalistów uważających, że przewrót w Rosji, zapowiada identyczne wydarzenia w Zachodniej Europie.

Na mitingu skrajnych socjalistów wystąpił wówczas, mały, ryży mówca.

„Stary świat płonie — wołał z wielkim zapalem mówca. — Pożar obejmuje go ze wszech stron. Na dzwonnicy historii dzwonią dzwony, ale są to dzwony pogrzebowe.

Wybiła ostatnia godzina nie tylko kapitalistycznej Rosji, ale i dzisiejszej Anglii. Burżuazja, ten moralny bankrut, winien ustąpić z widowni, a miejsce jej zajmą nieprzeliczone rzesze, na czele których kroczy robotnicza Rosja.

Niechaj zdradzą uprzywilejowane dotychczas warstwy społeczeństwa, przed zbliżającą się rewolucją komunistyczną. Proletariat w tych walkach poza kajdanami nic więcej nie straci. Angielski proletariat powinien wziąć przykład z proletariatu rosyjskiego”.

Tym mówcą był Filip Snowden, obec-

ny minister angielski i na niego liczył nie mało bolszewicy.

Jednakże nadzieje ich zawiodły. Próba nawiązania z powrotem stosunków angielsko — sowieckich spaliła na panewce i zakończyła się klapą na całej li-nji.

To też bolszewicy starają się swoją przegraną w Anglii powetować zwycięstwem w Stanach Zjednoczonych, gdzie zabiegają od długiego już czasu o uznanie.

W wydawnictwie „Magazine of Wall Street” ukazał się niedawno artykuł pod tytułem: „Zbliżenie Rosji Powszechnej do kapitalizmu”, streszczający obecne stosunki i tendencje w republice sowieckiej.

Analizując obecny stosunek rządu bolszewickiego do kapitalizmu autor artykułu widzi w zapowiedzianym przybyciu premiera angielskiego, Mac Donalda do Stanów Zjednoczonych, początek nowej kampanji rosyjskiej o uznanie amerykańskie.

Autor sądzi, że widoki takiego uznania zależą ostatecznie od splatania się interesów obydwu krajów i od samych warunków uznania.

Z jednej strony — Rosja może tak silnie odczuć potrzebę uznania amerykańskiego, że chcąc nie chcąc, zgodzi się w końcu uczynić zadość wymaganiom stawianym przez Stany Zjednoczone. Z drugiej strony, słyszy się, że nad nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między obydwoma krajami pracują tak wpływowi czynniki kapitalistyczne w Ameryce, że Washington może wreszcie zgodzić się na pewien kompromis.

Warunki uznania, przy których stały niezachwianie rządy Wilsona, Hardinga i Coolidge'a, zostały również kilkakrotnie podkreślone przez obecnego prezydenta — Hoovera. Wymagają one poprostu, ażeby Sowiety uznały długi Rosji carskiej, zaciągnięte zagranicą, pozatem zapłaciły za zagrabione i upaństwowione majątki cudzoziemców i zaprzestały propagandy bolszewickiej w obcych krajach.

Warunki te stwierdzają jedynie że Rosja, jako naród ma pewne stałe zobowiązania międzynarodowe niezależne od formy jej rządów.

Handel rozwija się swobodnie pomiędzy dwoma krajami. Stany Zjednoczone są drugim krajem w świecie jako dostawca towarów dla Rosji, przewyższone tylko przez Niemcy...

Ameryka jednak kupuje mało od Rosji, z czego widać, że uznanie posiadałoby większe znaczenie dla Rosji, aniżeli dla Stanów Zjednoczonych. Rząd washingtonski nie stawia żadnych przeszkód handlowi pomiędzy obydwoma krajami ignorując poprostu oficjalnie obecny rząd rosyjski.

Największym szkopulem, zamykającym drogę do zbliżenia się dyplomatycznego obydwu krajów, było i jest dotychczas uchylanie się Sowietów od odpowiedzialności za długi Rosji carskiej, na spłatę których rząd amerykański stanowczo nastaje. Jednakowoż — konieczność nie zna żadnego prawa i nie jest wykluczonem, że jeżeliby żywotne interesy materialne znalazły się na szali, Prezydent Hoover, jakkolwiek niechętnie, przystałby może na uznanie Rosji przy zawieszeniu sprawy dawnych długów.

M. L.

Emigracja polska we Francji

Najgorzej zarabiają wychodźcy w zakładach broni i amunicji

Korespondencja własna „Hasła”

Lyon, w sierpniu 1929 r.

Wychodźstwo polskie we Francji śród kowej grupuje się w dwóch ogniskach: w okolicy Saint Etienne i w zagłębiu Montceau — les Mines. Jest to Burgundja, ojczyzna słynnych win burgundzkich, zawierająca jednocześnie obfitość, acz niezbyt rozległe złoża węgla kamiennego.

Ludność tutejsza zna robotników polskich jeszcze z czasów Wielkiej Wojny; tu bowiem, w ten spokojny zakątek, skierowano kilkaset rodzin polskich, osiadłych jeszcze przed wojną w północnej Francji, a ewakuowanych stamtąd przed działaniami niemieckimi.

To też po klęsce Niemiec, tu, w Lyonie, powstał pierwszy konsul polski, a przed nim już nieoficjalnie z ramienia komitetu paryskiego zajmowano się tutejszymi robotnikami polskimi, którzy wkrótce mieli się stać obywatelami niepodległej Polski. Ścierają się tu też wówczas różne prądy polityczne, które ściśly dopiero wówczas, gdy po zawarciu pokoju stara emigracja rozbiegła się po całej Francji w poszukiwaniu lepszego chleba.

Na chwilę tylko ściśła mowa polska w tych stanach, bo już wkrótce skierowano tu transporty naszych robotników z równo z Westfalji, jak i z Polski. Liczba ich rosła z roku na rok, aż dosięgła obecnej: około 50,000 ludzi, skupionych ciasno we wspomnianych wyżej dwóch ogniskach. Pewna część naszych robotników rozrzucona jest prócz tego w niewielkich grupach po fabrykach w Lyonie i w najbliższej okolicy, oraz na roli w pobliżu Dijon aż do szwajcarskiej granicy, jak również w departamencie Puy de Dome, w okolicy Clermont — Ferrand.

Zarobki są tu niższe, aniżeli w innych centrach emigracji polskiej we Francji, ale i życie jest tańsze. Najgorzej zarabiają nasi w zakładach broni i amunicji Schneidera w Le Creuzot i w Montchanin. Należy to przypisać znacznemu

napływowi przed laty rozbitków armji Wrangla, którzy, znalazłszy się w ostatniej nędzy, zgodzili się pracować za tak niskie zarobki, że wytworzyli szkodliwą konkurencję dla innych robotników.

Stosunki mieszkaniowe też wiele pozostawiają do życzenia. W wielu miejscowościach nietylko bezrodzinni, ale i rodziny całe zmuszone są mieszkać w barakach, pozostałych po obozach jeńców. Tak n. p. jest w Firminy, tak jest w Magny. W innych miejscowościach rodziny robotnicze mieszkają w ładnych domkach otoczonych ogródkami.

W Firminy stosunki poprawiły się do piero od czasu pobytu we Francji wycieczki parlamentarzystów polskich w roku 1927. Kilku naszych posłów, między innymi były minister p. Thugutt, oderwało się wówczas od pilnie strzeżonej wycieczki, zwiedzając potajemnie baraki i stwierdzając straszne stosunki mieszkaniowe.

Naogół życie tutejszych wychodźców płynie spokojnie, choć ścierają się tu różne prądy syndykalistyczne. Szkolnictwo polskie prosperuje jako tako, opieka duszpasterska wystarczająca. Konsulat w miarę swych sił stara się otoczyć opieką polską ludność, niestety jednak, wobec dość znacznych przestrzeni korzysta z zbyt szczupłych funduszy na objazdy. Najbardziej potrzebują opieki robotnicy z zakładów Schneidera w Le Creuzot, którzy od szeregu lat cierpią na chroniczny niedostatek.

Ruchliwy konsul p. Kluczyński urządza w Lyonie większe zjazdy polskie, podtrzymując w ten sposób świadomość polskiej solidarności i dowiadując się o brakach i potrzebach powierzonych swej pieczy obywateli.

Organizacyjnie środkowa Francja stoi na równi z Francją Północną i Wschodnią, kiedy na ostatnim Zjeździe Polaków z zagranicy w Warszawie miała swego osobnego przedstawiciela.

AL. Then.

Cudze kawałki chleba

będziemy smarować polskiem masłem

W Polsce pierwsze próby w dziedzinie regulowania wywozu artykułów spożywczych zostały przeprowadzone parę miesięcy temu. Dotyczyły one wywozu artykułu, stanowiącego jedną z pierwszych pozycji w eksporcie produktów rolnych. Na podstawie dekretu Prezydenta, a następnie rozporządzenia wykonawczego — począwszy od dnia 1 marca r. b. eksport jaj został ujęty w pewne normy: ustalono standardy wagowe, jakim jaja przeznaczone na wywóz winny odpowiadać, kontrolę składów przerobczych oraz przeprowadzono ewidencję firm, uprawnionych do eksportu. I oto nastąpiła rzecz najbardziej charakterystyczna: projekt ustawy, regulujący wywóz jaj, z niezmierną gwałtownością zwalczany w okresie debat nad projektem ustawy, okazał się łatwym do zastosowania w życiu praktycznym.

Analogicznie przedstawia się kwestja regulowania wywozu masła, z tą jednak różnicą, że kontrola masła wymaga bardziej wyspecjalizowanego aparatu, gdyż jest ona związana z chemiczną analizą produktu. Ponadto wywóz masła nie może być obciążony zbyt wysokimi kosztami, wartość jego wynosi zaledwie 60 mil. zł., podczas gdy wartość wywozu jaj jest dwukrotnie wyższa. Mimo to jednak nastąpił czas najwyższy dla wprowadzenia w życie kontroli tego produktu, Polska bowiem odgrywa już niepoślednią rolę w międzynarodowym obrocie masłem.

Eksport z Polski w ciągu dwóch lat podwoił się. Wszystkie jednak państwa eksportujące posiadają już ustawy, regulujące wywóz masła i nakazujące kwalifikowanie masła przed nadaniem go zagranicę. Rozporządzenia te wynikają z konieczności zapewnienia odbiorcy zagranicznemu wysokiej wartości artykułu spożywczego.

Zachodzi więc w danym wypadku potrzeba jaknajrychlejszego wprowadzenia kontroli ze względu na konieczność przystosowania się do norm, panujących w krajach eksportujących, jak też i do wymagań odbiorcy zagranicznego. Dla Polski sprawa kontroli ma specjalne znaczenie ze względu na kierunek wywozu 85% masła polskiego idzie do Niemiec, 12% do Anglii, a 3% do Austrii, Czechosłowacji, Szwecji, Danii i Belgii.

Jest rzeczą naturalną, że trudno byłoby odrazu przystąpić do kontroli masła w szerokim znaczeniu tego słowa, na wzór np. Anglii, która ma już pod tym względem długoletnią praktykę, wykwalifikowanych specjalistów i odpowiednie urzą-

żenia. Kontrola masła w Polsce dotyczyć może narazie tylko badania zawartości wody i obcych tłuszczów. Ale nawet dla tak szcuplego zakresu badania chemicznego konieczne jest zbudowanie nie tylko laboratoriów, ale i składów, w których masło przechodzące przez punkt kontrolny mogłoby być skoncentrowane oraz przechowane od chwili pobrania próbek do momentu położenia znaków na zbitych beczkach. Według posiadanych informacji, kwestji składów, które najwięk-

szą rolę odegrać mają w kontroli masła, czynniki, zajmujące się pracami przygotowawczymi, poświęcają najmniej uwagi. Sprawa ta znajdzie jednak należyte rozwiązanie, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę, że projektowane rozporządzenie ma wejść w życie w ostatnim kwartale roku bieżącego, a więc w okresie minimalnego wywozu masła. Okres kilku miesięcy przed najbliższym sezonem wywozowym wystarczy, by dostosować aparat kontrolny do wymagań wywozu.

Komisarze rządowi w wytwórniach taboru kolejowego

P. minister komunikacji wydał rozporządzenie, ustalające regulamin dla komisarzy rządowych w wytwórniach taboru kolejowego. W myśl tego rozporządzenia, Ministerstwo Komunikacji przydziela dla każdej wytwórni, pracującej dla Min. Kom., komisarza, do którego kompetencji należy nadzór i zarząd nad budową taboru dla Ministerstwa, dogłębne nadzwanie organizacji pracy, sprawdzanie kalkulacji i rejestrowanie postępu robót; przyczem komisarz obowiązany jest nadsyłać do Ministerstwa miesięczne sprawozdania.

Komisarze rządowi, prócz pensji odpowiedniego stopnia, pobierają stałe dodatki.

Sowiecko-amerykańskie stosunki gospodarcze zacieśniają się coraz bardziej

Sowiecko - amerykańskie stosunki gospodarcze zacieśniają się coraz bardziej. W maju r. b. minęło pięć lat od założenia Amtorg Trading Corporation, sowieckiej misji handlowej w Stanach Zjednoczonych, tak, iż możemy rozwój tych stosunków badać już na dłuższej przestrzeni czasu.

Łączny obrót handlowy w ciągu tego czasu wyniósł 503 miliony dolarów, z czego na import do Rosji przypada 398 milionów, na eksport zaś zaledwie 105 milionów, tak iż Rosja miała ujemne saldo wynoszące aż 293 miliony dolarów. Z tego też powodu zmuszona ona była nawet do eksportu złota na pokrycie salda. Obecnie chce Rosja tego uniknąć, zwłaszcza wobec komplikacji jakie były związane ze wspom-

nianym transportem (protest Francji) i żądania od Stanów długoterminowych kredytów oraz zwiększenia eksportu sowieckiego.

Rozwój tych stosunków w poszczególnych latach przedstawiał się następująco:

Import do Rosji

rok.	tys. dolarów
1923—4	43.916
1925—6	48.560
1926—7	71.689
1927—8	91.232

Widzimy tu stały i wyraźny wzrost, który trwa również i w roku 1928—9. Inaczej rzecz się przedstawia o ile chodzi o eksport z Rosji. Tu mamy następujące cyfry:

rok.	tys. dolarów
1925—6	24.000
1926—7	21.000
1927—8	22.000

Chodzi tu przeważnie o towary mniej wartościowe jak węgiel, drzewo, grzyby, drób oraz o cenne surowce jak len, mangan, szczeciń, lekarstwa i metale szlachetne. Jest rzeczą wątpliwą, czy uda się Rosji poważnie zwiększyć eksport tych towarów do Stanów, tak że pozostaje raczej to drugie wyjście, a mianowicie uzyskanie kredytów długoterminowych. Jest to o tyle możliwe, że gros eksportu do Rosji to maszyny i wogóle aparat inwestycyjny, który zaczyna dawać dochody dopiero po pewnym czasie. Inną jest sprawa, czy da się to zastosować również do surowców, które Rosja z wielkiej ilości stamtąd sprowadza. Sam n. p. sowiecki syndykat włókienniczy w czasie od grudnia 1928 roku do maja 1929 zakupił w Stanach surowca (bawełna) na sumę 238 milionów dolarów. Po zerwaniu stosunków z Anglią zaczęła Rosja zakupywać tam również i kauczuk, kupuje nadto miedź cynę, chemiczka i niektóre półfabrykaty.

Ostatnio stosunki uległy pewnej ewolucji, do stosunków ekonomicznych między dwoma krajami wprowadzono nowum, niespotykane naogół gdzieindziej. Rosja zakupuje w Stanach nie tylko surowce i maszyny, ale niejako i wiedzę techniczno-gospodarczą. Odbywa się to w ten sposób, iż poszczególne trusty sowieckie zawierają umowy dotyczące pomocy techniczno-gospodarczej zarówno z koncernami, jak wprost z biurami inżynierskimi. Zazwyczaj takie umowy wiążą się z uzyskaniem pożyczki na zakup maszyn i surowca, jak np. umowa z International General Electric Comp. gdzie pożyczka dochodzi do sumy 26 milionów dolarów. Amerykanom chodzi o to, ażeby udzielając długoterminowych pożyczek inwestycyjnych mieć nad nimi pewną kontrolę i akcja „pomocy technicznej” jest zamaskowaną formą tej kontroli.

Od roku 1929/30 zaczyna w Rosji obowiązywać nowy pięcioletni plan gospodarczy. Przewiduje on wzmoczone tempo uprzemysłowienia kraju, między innymi uprzemysłowienia rolnictwa, a więc wzrost zapotrzebowania na aparaty i maszyny. Z drugiej strony Stany Zjednoczone szukają na gwałt rynków zbytu na te właśnie produkty. Jest więc rzeczą możliwą, iż w związku z tem stosunki gospodarcze tych krajów wejdą w fazę nowego ożywienia. Tem też należy sobie tłumaczyć podrób miljardów i miljonów amerykańskich do Moskwy, którzy mając lokować tam duże sumy na długi okres czasu chcieliby się osobiście przekonać o tamtejszych stosunkach. Centralnym problemem jest kwestja długoterminowego inwestycyjnego kredytu.

Platyna jako pokrycie dla waluty

Nieudany eksperyment gospodarczy bolszewików

Wśród eksperymentów gospodarczych Rosji sowieckiej zasługuje na uwagę jeden, mało naogół omawiany w prasie, dotyczący sprawy pokrycia biletów bankowych. Rosja przystępując w 1922 r. do wydania waluty t. zw. czerwońców wprowadziła novum, nieznanne w państwach zachodniej Europy i Ameryki, a mianowicie oparcie waluty krajowej nie wyłącznie na zapasach złota ale i na platynie.

Po raz pierwszy ukazała się oficjalna wzmianka o zapasach platyny w wykazie Banku Państwowego z dnia 16 kwietnia 1924 r. Ilość platyny wynosiła 1,182 kg. o wartości 7 i pół miliona rubli, co stanowiło jednak zaledwie 2,11 proc. ogólne go pokrycia. Ten procent wzrastał do stycznia 1926 r., kiedy doszedł do wysokości 4,27 proc. potem jednak zaczął spadać, a obecnie platyna w wykazach Banku oddzielnie już nie figuruje. Zapasy, które z początku poważnie wzrastały doszły bowiem do 500 kg. w październiku 1925, utrzymują się po dzień dzisiejszy na tym samym mniej więcej poziomie. Eksperyment zatem należy tem samem uważać za zlikwidowany, rząd sowiecki woli, jak widzimy sprzedawać pla-

tynę zagranicą, za uzyskane pieniądze zakupywać złoto i przechowywać je w skarbcu miast platyny.

Co wpłynęło na tak szybkie zlikwidowanie podjętej próby zastąpienia złota bardziej wartościowym metalem? Powód leży w gwałtownym spadku kursu platyny na giełdzie amerykańskiej. Gdy n. p. w r. 1924 Bank sowiecki szacował zapasy swojej platyny według kursu 100 dol. za uncję (31,1 grama) kurs wynosił w Nowym Yorku 118,82 dolara. Na skutek jednak reorganizacji przemysłu platynowego w Stanach Zjednoczonych i jego rozbudowy w Afryce Południowej, oraz Kolumbji cena platyny w r. 1927 spadła, dochodząc nawet do 67 dolarów za uncję, gdy poprzednio wynosiła ok. 120 dolarów. Rząd rosyjski nie miał innego wyboru jak również u siebie obniżyć kurs. Tak, że gdy zapasy z kwietnia obliczone były na 30 milionów rubli w złocie to w lipcu tego samego roku te same zapasy szacowano już tylko na 17 milionów rubli.

Z nieudanego tego eksperymentu da się wyciągnąć wniosek, że tak radykalna reforma może dokonać się tylko w skali wszechświatowej.

Po chleb — za ocean

wyjazd polskich emigrantów-kolonistów do Espirito Santo

Dnia 21 bm. wieczorem, pociągiem pospiesznym paryskim, odjechał z Warszawy pierwszy transport próbny emigrantów - kolonistów w składzie kilkudziesięciu osób na kolonję „Agua Blanca” („Orzeł Biały”) położoną w Espirito Santo w Brazylii. Wraz z emigrantami wyjechał lekarz T—wa Kolonizacyjny, dr. Andrzej Biernacki, który osiedli się z kolonistami na stałe.

Ten próbny transport jedzie pociągiem pospiesznym do Hawru, tam wsiądzie na okręt „Desirade” linii okrętowej Chargeurs Reunis, którym popłynie do Rio de

Janeiro. Po wyładowaniu w Rio i załatwieniu formalności na „Wyspie Kwiatów”, cały transport pod opieką przedstawicieli T—wa Kolonizacyjnego pojedzie via Victoria, Collatina, Aldeamentg, Pancas na kolonję „Agua Blanca”, przyczem wszędzie na postojach będą przygotowane noclegi i pożywienie dla osadników.

Po otrzymaniu w ciągu września telegraficznej wiadomości o przybyciu próbnego transportu na tereny kolonji, wyrusza z Warszawy transport właściwy (około 25 września) w składzie kilkudziesięciu rodzin.

VII zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych samorządowych

Dnia 7, 8 i 9 września r. b. odbędzie się w Poznaniu z ramienia Związku Miast Polskich doroczny Walny Zjazd Lekarzy i Działaczy Samorządowych.

Komitet Organizacyjny Zjazdu prosi panów: lekarzy, działaczy samorządowych i społecznych, pracujących w dziedzinie zdrowotności publicznej, o jaknajliczniejszy udział w Zjeździe, który da wyraz postępu na polu zdrowia publicznego w miastach polskich, oraz wytyczne pracy na przyszłość.

Obrady Zjazdu odbędą się w gmachu Uniwersytetu Collegium Minus przy Wąłach Wazów Nr. 24.

Sekretariat Zjazdu mieści się w Poznaniu w Ratuszu, pokój Nr. 72. Pod tym adresem należy, do dnia 31 sierpnia r. b. nadsyłać zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe.

W zgłoszeniach należy podać, czy uczestnik Zjazdu pragnie zamieszkać w hotelu, czy prywatnie (liczba osób). Po-koje są płatne.

KRONIKA

SIERPIEŃ

23

PIĄTEK

DZIS:

Filipa i Benicjusza

JUTRO:

Bartłomieja Ap

Wsch. słońca g. 4 m. 21

Zachód „ g. 18 m. 47

Wz. księżycy g. 20 m. 29

Zachód „ g. 8 m. 4

Zebranie członków Cechu Szewców

W dniu 26 sierpnia b. r. o godzinie 8 wieczorem, w sali własnej, Piotrkowska 79 odbędzie się zebranie sprawozdawcze ze Zjazdu Ogólnopolskiego Cechów szewckich w Poznaniu, oraz omawiana będzie sprawa rejestracji terminatorów, tudzież inne.

O liczne przybycie na powyższe zebranie uprasza Zarząd Cechu Szewców.

Z Cechu Stolarzy w Łodzi

Wzywamy wszystkich naszych członków mających uczeń w swych zakładach, a nie wpisanych w cechu, do zgłoszenia i rejestrowania takowych w dniach od 26—31 sierpnia b. r. w godz. od 6—8 wiecz., w lokalu cechu przy ul. Kopernika 27.

Zarząd.

Powrót z urlopu

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Wędrzynarji Urzędu Wojewódzkiego inż. Z. Szostak.

Dzisiaj powrócił z urlopu wypoczynkowego inspektor farmaceutyczny Urzędu Wojewódzkiego p. Wiktor Wagner.

W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie naczelnik urzędu śledczego nadkomisarz Weyer.

P. wojewoda Jaszczolt objął urządowanie

W dniu dzisiejszym powrócił z Warszawy i objął urządowanie wojewoda Łódzki p. Wł. Jaszczolt.

Wyniki zbiórki ulicznej na budowę szpitala O.O. Bonifratrów

Komitet Budowy Szpitala O. O. Bonifratrów w Chojnach podaje do wiadomości, że zbiórka uliczna urządzona w czasie od 21—28 lipca b. r. dała 1.824 zł.

Równocześnie Komitet czuje się w miłym obowiązku złożyć wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”, oraz prosić o dalszą pomoc, aby nie przerywać robót, a rozpoczętą część szpitala pokryć dachem przed zimą.

Komitet.

3-go września rozpoczyna się rok szkolny

Jak się dowiadujemy kuratorjum okręgu łódzkiego rozesało do wszystkich szkół okólnik zawiadamiający że rok szkolny w myśl rozporządzenia Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych rozpocznie się dnia 3 września r. b. nabożeństwem. Normalna praca szkolna rozpocznie się w dniu 4 września. (p)

Drugi kwartał podatku przemysłowego

W dniu 15 b. m. upłynął termin wpłaty zaliczki za drugi kwartał 1929 r. podatku przemysłowego od obrotu.

Płatnicy, którzy w tym terminie zaliczki nie wpłacili, tracą prawo do korzyści z 14-dniowego terminu ulgowego, i należność ściągająca zostanie wraz z odsetkami i kosztami.

Władze skarbowe otrzymały polecenie wdrożenia kroków egzekucyjnych co do wszystkich należności z tytułu podatku od obrotu. (b)

Przeciwko nieuzasadnionej podwyżce taryfy tramwajowej

Memorjał Magistratu do p. Ministra Komunikacji

Kontynuując akcję przeciwko nieuzasadnionej podwyżce pasażerskiej taryfy tramwajowej, Magistrat wystosował w dniu wczorajszym memorjał do p. Ministra Komunikacji.

Memorjał ten, po omówieniu wysokości i rodzaju uchwalonych podwyżek,

stwierdza, że wprowadzenie ich w życie nastąpiło przed przedstawieniem Magistratowi ścisłej kalkulacji na podstawie której Spółka Akcyjna K. E. Ł. uznała za konieczne podwyższyć taryfę pomimo protestów Magistratu oraz członków Zarządu K. E. Ł. z ramienia miasta.

Magistrat do dnia dzisiejszego nie otrzymał żadnych danych, któreby usprawiedliwiały zastosowaną podwyżkę. Na zasadzie jednak rocznego sprawozdania Dyrekcji za rok 1928 widzimy, że w roku 1929 Spółka miała nadwyżkę wpływów nad wydatkami, wyrażającą się cyfrą zł. 4.003,083,62. Ze sprawozdań miesięcznych widzimy, że wpływy Sp. Akc. K. E. Ł. za pierwsze sześć miesięcy roku bieżącego (styczeń — czerwiec) wynosiły zł. 7.711,447,25, co w porównaniu z tymże okresem w roku ubiegłym w którym wpływy wynosiły zł. 6.658.950,36 stanowi nadwyżkę w wysokości zł. 1.052,497,25.

Jeżeli zwrócić uwagę, że w roku bieżącym okres zimowy był bardzo ciężki i długi i mrozy dochodziły do 30° R. i tym sposobem ruch w mieście w ciągu paru miesięcy był zupełnie sparaliżowany, dojsć musimy do wniosku, że zastosowana przez Sp. Akc. K. E. Ł. w miesiącu bieżącym podwyżka taryfy nie jest usprawiedliwiona stanem finans. przedsiębiorstwa.

Podwyższenie taryfy i z tego jeszcze względu nie jest usprawiedliwione, ponieważ Sp. Akc. K. E. Ł. ma możliwość i bez podwyższenia taryfy podniesienia znakomicie rentowności przedsiębiorstwa, a mianowicie przez wprowadzenie na swych liniach ruchu towarowego, na co przedstawiciele Magistratu już niejednokrotnie zwracali Spółce uwagę i co przewidzian jest w § 1 umowy koncesyjnej.

Jeżeli zważyć, że za wyjątkiem 3-ich zakładów przemysłowych wszystkie fabryki pozbawione są połączenia kolejowego za pomocą bocznicy, natomiast przed fabrykami temi w większości wypadków leżą ułożone tory tramwajowe, że samych: węgla, bawelny, wełny i tkanin przewożonych jest do i z Łodzi kolejami około miliona tonn rocznie (w roku 1928 — 969,431 tonn), które do i z kolei transportowane są kołami lub samochodami, to widzimy, że dla Sp. Akc. K. E. Ł. Łódź jest znakomitym terenem do wyzyskania przez zorganizowanie przewozu towarów z fabryki do stacji kolejowych i odwrotnie. Przy racjonalnem zorganizowaniu przewozu towarów dochód z tego ruchu byłby znaczny i z pewnością w wyższym stopniu zwiększyłby rentowność przedsiębiorstwa bez podwyższenia taryfy, które jest bardzo dotkliwie odczuwane przez biedną ludność miasta.

Jeżeli wziąć pod uwagę że robotnicza ludność z powodu zbyt odległego zamieszkiwania od warsztatu pracy — od fabryk w których pracują, musi stale korzystać z tramwajów, zarówno przy udawaniu się do pracy jak i z pracy do domu, że młodzież szkolna wobec stosunkowo złego i nierównomiernego rozmieszczenia szkół w mieście w przeważającej ilości wypadków również zmuszona jest korzystać z tramwajów to widzimy, że podwyższenie taryfy tramwajowej w Łodzi jest zagadnieniem bardzo ważnym, gdyż dodatkowo obciąża zarówno głodowy budżet robotnika, często pozbawionego nawet pracy, lub pracującego po 3 dni w tygodniu, jak i mniej niż skromny budżet pracującej inteligencji. Dalej taryfa tramwajowa ma wielkie, a w wielu wypadkach decydujące znaczenie przy ustalaniu cen większości artykułów pierwszej potrzeby, a przede wszystkim artykułów spożywczych, dowożonych do miasta.

Wobec powyższego Magistrat m. Łodzi prosi w konkluzji memorjału — Pana Ministra Komunikacji, jako władzę nadzorczą K. E. Ł. o interwencję

Delegaci łódzcy na zjeździe przedstawicieli Izb Przemysłowo-Handlowych

Jak już donosiliśmy w Poznaniu odbędzie się ogólnopolski zjazd przedstawicieli Izb Handlowo — Przemysłowych z udziałem delegatów izb bułgarskiej, węgierskiej, jugosłowiańskiej, rumuńskiej i tureckiej.

W związku z tym zjazdem dowiadujemy się że Łódź na zjeździe tym będzie reprezentowana przez prezesa Izby Handlowo — Przemysłowej p. konsula Geyera i dyrektora tej izby inż. Bajera. (p)

Podatku od tramwaj domaga się m. Ruda Pabjanicka

Jak wiadomo przez teren Rudy Pabjanickiej przechodzi na dużej odległości tramwaj kolei dojazdowych. Na całym świecie przyjęte jest że jeśli tramwaj przechodzi przez terytorja jakiegoś miasta, dyrekcja kolei dojazdowych płaci za to pewien podatek.

Niestety poprzednie magistraty m. Rudy Pabjanickiej nie dbały o załatwienie tej sprawy mogącej przynieść miastu poważne korzyści. Wprawdzie jeden z poprzednich magistratów zwracał się w tej sprawie do dyrektora kolei dojazdowych p. Gerlicza, ale ten nie raczył nawet dać w tej sprawie odpowiedzi.

Dopiero teraz magistrat Rudy Pabjanickiej wystąpił do zarządu Kolei Dojazdowych — energicznym żądaniem przybycia na wspólną konferencję celem ustalenia wysokości tego podatku.

Kiedy prośba ta została również zlekceważona, magistrat Rudy Pabjanickiej postanowił za pośrednictwem starostwa łódzkiego wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przyznanie miastu Ruda Pabjanicka podatku od przejeżdżających przez miasto tramwaj i o zmuszenie dyrekcji tramwaj dojazdowych do płacenia tego podatku. (p)

Przemysłowcy łódzcy wezmą żywy udział w tegorocznych Targach Wschodnich

Jak się dowiadujemy Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego w Łodzi otrzymał zawiadomienie z dyrekcji Targów Wschodnich we Lwowie, że po długich staraniach zapewniony został poważny udział kupców japońskich w najbliższych Targach.

W związku z tem poseł Rzpłitej w Tokio p. Okęcki zawiadomił dyrekcję Targów Wschodnich, że Federacje Japońskich Izb Handlowo — Przemysłowych reprezentować będzie dr. Takaynagi generalny sekretarz Izby Handlowo — Przemysłowej w Osaka wybitny

znawca stosunków ekonomicznych w Japonji. Targi odwiedzi również baron Togo, członek Izby Panow, prezes towarzystwa Radjotelegraficznego, dyrektor Towarzystwa Japońsko — Polskiego w Osaka, człowiek wysoce życzliwie usposobiony do spraw polskich.

W związku z tem dowiadujemy się że przemysłowcy łódzcy wezmą bardzo żywy udział w tegorocznych Targach Wschodnich by zadzierżnąć węzły handlowe z przedstawicielami Japonji. (p)

Rewizja składów celnych została przeprowadzona przez komisarzy Śląskiej Straży Granicznej

Przed kilku dniami przybyła do Łodzi lotna komisja Śląskiej Straży Granicznej z p. kom. Krzemieńczukiem na czele, która przeprowadziła rewizję składów celnych w Łodzi.

Podczas rewizji ujawniono olbrzymią ilość towarów pochodzenia zagranicznego, a między innymi natrafiono na 10 skrzyń przedzys sztucznego jedwabiu, która to przedzys należała do B-ci Salomona i Majera Rozenblumów, posiadających swój skład przy ul. Andrzeja 4. Podczas dochodzenia lotnej komisji, mającego ustalić pochodzenie wspomnianych 10 skrzyń sztucznego jedwabiu, zostało przez B-ci Rozenblum przedstawione świadectwo, rzekomo wydane przez władze austriackie.

W związku z tem dowiadujemy się że przedzys sztucznego jedwabiu, zostało przez B-ci Rozenblum przedstawione świadectwo, rzekomo wydane przez władze austriackie.

Ponieważ jednak duplikat kolejowy nie zgadzał się z oryginałem, a nadto w międzyczasie komisja stwierdziła, że towar ten jest pochodzenia niemieckiego, nie zaś austriackiego, lotna komisja celna zakwestjonowała towar, nakładając nań areszt, aż do czasu wyjaśnienia tej sprawy przez Dyrekcję Celną.

Towar został oddany pod dozór tułtejszego Urzędu Celnego. (w)

Kantory wymiany muszą pokrywać koszty państwowego nadzoru

Łódzka Izba Skarbowa otrzymała okólnik Ministerstwa Skarbu o pokrywaniu przez kantory wymiany kosztów nadzoru państwowego. Miesięczną stawkę dla kantorów wymiany ustalono w kwocie równającej się o 0.1 proc. w stosunku do minimalnej normy wysokości ka-

pitału zakładowego t. j. dla Łodzi 20 zł. Oplata ta ma być uiszczana co kwartał zgóry pierwszych piętnastu dni pierwszego miesiąca każdego kwartału. Oplaty nieuiszczone w terminie prekluzyjnym ściągane będą w trybie należności skarbowej. (w)

Ogólnopolski zjazd Cechów Szewckich

poruszył szereg doniosłych rezolucji

W dniu 15 sierpnia odbył się Ogólnopolski zjazd Cechów szewckich w Poznaniu. Na zjazd przybyło przeszło 300 delegatów z całej Polski, oraz 300 z miasta Poznania. Z Łodzi pojechał pan Jakubiec starszy cechu.

Zjazd otwarto nabożeństwem w kościele farnym, poczem delegaci udali się na obrady do sali Domu Rzemieśniczego.

Zebrał się tutaj delegaci z całej Polski nie wyłączając Wilna i Lwowa.

Zebrał się tutaj delegaci z całej Polski nie wyłączając Wilna i Lwowa. Zebranie zajął członek komitetu organizacyjnego zjazdu i prezes Związku Cechów na województwo poznańskie p. Rybelski.

Program zjazdu był następujący:

1) o godz. 9-tej: uroczysta msza św. na intencję zjazdu w kościele farnym; 2) o godz. 11-tej: otwarcie zjazdu w sali Domu Rzemieśniczego, ul. Fr. Ratajczaka; 3) powitanie władzy i delegatów; 4) wybór marszałka i ukonstytuowanie prezydium zjazdu; 5) referat: „Ustawa przemysłowa a rzemiosło”; 6) referat: „Sprawy podatkowe”; 7) referat ogólny: „Szkolnictwo zawodowe i spółki surowców”; 8) dyskusja; 9) uchwalenie rezolucji do poszczególnych referatów; 10) wnioski bez uchwał; 11) zamknięcie zjazdu.

O godzinie 2-giej wspólny obiad bez względu na tok zebrania.

Nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium Zjazdu, w skład którego weszli: pp. Starszy Cechu warszawskich mistrzów szewckich Władysław Dobrzyński jako marszałek, a jako zastępcy Franciszek Górczak z Buku i Starszy Cechu we Lwowie Jan Petrowicz, na sekretarza zjazdu powołano p. Stanisława Porankiewicza, a na ławników Jakubca z Łodzi, Lottera z Katowic, Gawrońskiego z Wilna i Cybulę z Grudziądza.

Potem przemawiał imieniem magistratu m. Poznania p. dyr. Zalewski w zastępstwie prezydenta Ratajskiego.

Wypadek podczas pracy

W fabryce Ossera przy ulicy Kilińskiego 222 miał miejsce wczoraj wypadek podczas pracy. Robotnica Janina Szuklarczyk zamieszkała we wsi Wiskitno pod Łodzią włożyła przez nieuwagę rękę w tryby maszyny. Na krzyk rannej zatrzymano maszynę. Zaalarmowano pogotowie Kasy Chorych lekarz którego po stwierdzeniu ran dłoni i palców odwiózł ją do szpitala św. Józefa. (p)

Ręka w trybach maszyny

W fabryce Kestenberg przy ulicy Notargowej 26 miał miejsce wypadek przy pracy. 24-letni robotnik Józef Ciepłucha zamieszkały przy ulicy Spacernej 16 (Bałuty) przez nieuwagę włożył rękę w tryby maszyny i uległ ranom szarpanym dłoni. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia. (p)

Śmierć od pioruna

W dniu onegdajszym, podczas szalejącej burzy nad wsią Pólko, gm. Tyniec, pow. Kaliskiego został zabity od pioruna na łąkach, nad rzeką niejaki Piłarski Michał, robotnik, lat 30, zamieszkały w Kaliszu, który w czasie burzy łowił ryby w rzece Śwędni.

Dopiero w kilka godzin po przejściu ourzy, chłopcy, pasący bydło zauważyli nad rzeką martwe zwłoki Piłarskiego i o strasznym odkryciu zawiadomili rodziców, którzy niezwłocznie powiadomili o wypadku policję. Zwłoki przewieziono na polecenie władz do prosektorjum w Kaliszu.

Mówca zapewnił zebranych o życzliwości miasta, porównując to z dawną opieką cechów przez radę miejską.

P. syndyk Juszcak złożył życzenia od Izby Rzemieśniczej.

W imieniu redakcji „Przemysłu skór nego” przemawiał p. Gustowski, a od komitetu honorowego zjazdu zabrał głos p. Jakubiec, dalej p. Gałuszkiewicz od cechu szewckiego w Krakowie.

Pan Poseł Miklaszewski wygłosił referat: „Ustawa, Przemysłowa a rzemiosło”, prelegent podkreślił niedomagania ustawy przemysłowej i jej cechy obowiązujące.

Dalej Poseł Dzierżawski w referacie: „Rzemiosło a podatki zwrócił uwagę na nadmierne opodatkowanie rzemiosła.

Bołaczki zawodu szewckiego omówił starszy cechu szewckiego w Warszawie p. Dobrzyński.

Następnie wygłoszono jeszcze następujące referaty: Pan Józef Jakubiec, starszy cechu szewckiego w Łodzi „O kryzysie jaki przeżywa rzemiosło szewckie” „Zadanie szewców w chwili obecnej” omówił p. Maksymilian Kierzkowski, następnie przemawiali: Pan Paweł Lotter oraz pan Juszcak. Referaty powyższe zamieścimy kolejno w najbliższych numerach „Hasła”; wreszcie zjazd powziął następujące rezolucje:

„Zebrani delegaci z całej Polski na III, ogólnym wszechpolskim zjeździe Chrze-

ścijańskich Cechów Szewckich w Poznaniu w dniu 14 sierpnia 1929 r. uchwalają:

1) zważywszy, katastrofalny stan zawodu szewckiego domagamy się od rządu przyścia z pomocą długo i nisko-procentowym kredytem na zakup surowca celem stawienia odporu importowi obuwia zagranicznemu, a temsamem umożliwić licznym rzeszom bezrobotnych zaspokojenie wytwórczością krajową,

2) domagają się od rządu rozłożenia podatku na wszystkich obywateli Polski,

3) zniesienia podatku obrotowego, który odbija się na konsumencie, a przez to stwarza niezadowolenie wśród reszty obywateli,

4) ograniczenia importu obuwia, aby przy wszystkich zarządzeniach importowych, byli powoływani również mężowie zaufania, wysunięci przez organizację zawodu szewckiego jako doradcy,

5) zjazd wzywa prezydium zjazdu do wygotowania memorjału i przesłania go wraz z rezolucją Ministerstwu Przemysłu i Handlu, Skarbu i Pracy i Opieki Społecznej.

Z życzeń piśmiennych, przesłanych zjazdowi wypada wspomnieć o telegramach przesłanych przez cechy szewckie w Cieszynie i Łomży.

Po ukończeniu zjazdu wszyscy przez 3 dni zwiedzili P. W. K. B. S.

Zagadkowy napad

Nieprzytomny mężczyzna w kałuży krwi Policja prowadzi energiczne dochodzenie

Wczoraj wieczorem przechodnie znaleźli na szosie Rokicińskiej obok toru kolejowego

nieprzytomnego mężczyznę w kałuży krwi.

Zawezwano Pogotowie i zawiadomiono pobliski komisariat Policji.

Lekarz Pogotowia doprowadził nieznanego do przytomności stwierdzając przytem że powodem omdlenia

była rana głowy

zadana jakimś ciężkim narzędziem.

Zbadany przez policję nieznanemu oświadczył że nazywa się Abram Cukier

i mieszka przy ulicy Wysokiej Nr. 3.

Następnie opowiedział że przechodząc szosą Rokicińską poczuł w pewnej chwili silne uderzenie w głowę.

Ostatnim wysiłkiem obejrzał się ale nikogo w pobliżu nie zauważył.

Następnie stracił przytomność. Policja wszczęła energiczne dochodzenie celem wyświetlenia tego zagadkowego napadu.

Rannego Cukiera odwieziono w stanie bardzo osłabionym do szpitala. (p)

Statystyka Pogotowia Ratunkowego w miesiącu lipcu było 625 wezwań

Statystyka Pogotowia Miejskiego za m. lipiec przedstawia się następująco: Wezwań 625, w tem od 9 rano do 9 wieczór — 425, od 9 wieczór do 9 rano — 200. Na ogólną liczbę przewieziono 206 osób, do szpitali i lecznic 57, do przytułków 76, do mieszkań 71, innych 2.

Na stację Pogotowia zgłosiło się 133 osoby.

Pogotowie wyjeżdżało do 492 osób. W tej liczbie było 111 opóźnień, odwołano 20 wezwań, nie zastano 3, odmówiono pomocy 4, udzielono zaś pomocy 598 osobom. W tej liczbie 312 mężczyznom, 225 kobietom, i 61 dzieciom do lat 15. W tej liczbie było 211 członków Kasy Chorych.

Rodzaje niedomagań były następujące:

Urazy (uszkodzenia wewnętrzne) 315, cierpienia wewnętrzne — 181, otrucia i uduszenia 36, porody i poronienia 35, obłąkania 10, symulacje 2, skony 19.

Przyczyny przedstawiały się następująco:

Upadki i poranienia 228, najechnania i przejechnania 37, rozprawy nożowe 24, zamachy samobójcze 24, samobójstwa 3, oparzenia 8, zatrucia 3, inne 271.

Ze względu na znaczną liczbę opóźnień byłoby wskazane wprowadzenie podwójnych dyżurów lekarskich tembardziej, że ilość karettek jest wystarczająca. (p)

Zuchwały rabunek

Łupem bandytów padło 1400 zł.

Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy napadli na handlarza Jana Gawlika zamieszkałego we wsi Wola Wężykowa.

Napad został dokonany w okolicach wsi Sędziejowice, pow. łaski, a napastnicy byli zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery.

Bandyci zrabowali Gawlikowi 1400 zł. poczem pobili go dotkliwie.

Poraniony Gawlik dowłókł się z trudem do najbliższego posterunku i zameldował o napadzie.

Za bandytami wdrożono pościg. (p)

Zatrudnienie bezrobotnych w Pabjanicach

Jak się dowiadujemy Magistrat m. Pabjanic zatrudnia obecnie 540 bezrobotnych na ogólną liczbę 1500. Magistrat zatrudnia kobiety 2 dni w tygodniu mężczyźni zaś 3 dni.

Bezrobotni ci pracują przy zakładaniu plantacji miejskich, przy naprawie bruków i w parkach miejskich. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rosenbluma (Cegielińska 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Trudna sytuacja wracających z letnisk

Wracający z wywczasów z letnisk podmiejskich stają wobec niemożności do wzięcia swych rzeczy do mieszkań z powodu zamkniętych części ulic, a jak na przykład ma to miejsce na odcinku Piotrkowskiej od Nawrotu do Przejazd, dojazd jest zupełnie niemożliwy.

Dotychczas w kilku wypadkach firy z rzeczami zatrzymywano na bocznych ulicach i ciężkie nieraz przedmioty noszono trotuarem, co znow tamuje ruch pieszy i połączone jest z kosztami dla wracających z letnisk.

Choćby z tych względów przyspieszenie robót na ulicy Piotrkowskiej jest palącą koniecznością. (b)

Poprawa w przemyśle pabjanickim

Jak się dowiadujemy w przemyśle pabjanickim zanotowano w ubiegłym miesiącu nieznaczną poprawę. T—we Krusche i Ender pracuje 6 dni w tygodniu, fabryki R. Kindlera 5 dni. Papiernia pabjanicka i fabryki Przemysłu Chemicznego pracują normalnie przez cały tydzień. (p)

Ruda Pabjanicka buduje kinematograf miejski

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach magistrat Rudy Pabjanickiej rozpisze konkurs na budowę kinematografu oświetlowego. Oprócz kinematografu którego brak dotkliwie odczuwali mieszkańcy Rudy w gmachu tym mieścić się będzie restauracja, piwownia, natryski, sale bilardowe, czytelnia i t. d. i t. d. (p)

Z Towarzystwa Instytutu Rzemieśniczego województwa łódzkiego

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, iż z dn. 23 b. m. kancelarja Instytutu zostaje przeniesiona do lokalu przy ul. Gdańskiej 17 m. 9. Dyrektor Instytutu urządza w godz. od 14 min. 30 do 16 min. 30.

Wielki stadion sportowy w Rudzie Pabjanickiej

W najbliższych dniach ma być rozpoczęta budowa wielkiego stadionu sportowego w Rudzie Pabjanickiej.

Stadion ten obliczony na przeszło 2 tysiące miejsc składać się będzie z boiska dla piłki nożnej, świetnej bieżni, toru kolarskiego, boiska dla siatkówki, koszykówki, hazeny, kortów tenisowych. Stadion zostanie oddany do użytku jeszcze w roku bieżącym. (p)

Zapisy na Politechnikę w Warszawie

Akademickie Koło Łódzian w Warszawie zwraca uwagę maturzystom, że zapisy na Politechnikę Warszawską kończą się dnia 31-go sierpnia, a egzamin wstępny odbędzie się w połowie września. W biurze informacyjnym dla Maturzystów (lu. 11-go Listopada 26) udzielane są w poniedziałki od 5—7 ppół. bliźsze wyjaśnienia co do zakresu i wymagań egzaminu konkursowego na Politechnikę.

Bankructwo kupca łódzkiego w Belgji

naraziło tamtejsze firmy na przeszło milion franków straty

Przed kilku laty wyemigrował do Ameryki znany wśród łódzkich sfer kupieckich Jerzy Komorowski, któremu w Łodzi przez pewien okres czasu wiodło się nieszczególnie.

Atoli przybywszy do stolicy Belgji Komorowski zapoznał się z dwoma belgijskimi i wspólnymi siłami założył firmę pod nazwą „Union Trading Co” celem której był import towarów polskich, zwłaszcza wyrobów alkoholowych do Belgji.

Firma przez dłuższy okres czasu w wazywała się bardzo solidnie ze swych zobowiązań i dopiero w tych dniach, nagle, firma „Union Trading Co” zawiesiła wypłaty.

Ponieważ bankructwo to wydawało się władzom belgijskim podejrzanę wszczęto przeciwko właścicielom firmy dochodzenia, lecz okazało się, że współwłaściciel firmy Jerzy Komorowski, pozostawiając przeszło milion franków deficytu, zbiegł w nieznanym kierunku.

Baczność Czeladzie Tokarze!

Gospoda Czeladzi wzywa wszystkich swych członków o przybycie na Nadzwyczajne Zebranie, które odbędzie się w lokalu „Resursa” przy ul. Kilińskiego 123 dnia 25 sierpnia o godzinie 2 w I terminie, a o 4-tej w II terminie bez względu na ilość członków, sprawy bardzo ważne.

Zarząd.

W sprawie remontu lokali szkolnych

W związku z zamieszczeniem w prasie informacjami w sprawie remontu lokali szkół powszechnych — Oddział Prasowy Magistratu wyjaśnia, iż remont lokali szkolnych rozpoczęty został w dniu 15 lipca r. b.

W większości lokali remont został już zakończony, w pozostałych zakończony zostanie w bieżącym tygodniu.

Ogółem przeprowadzono w roku bieżącym remont w 96 lokalach szkolnych.

Odsłonięcie popiersia Marszałka Piłsudskiego w Ustroniu

W niedzielę dnia 25 bm. nastąpi odsłonięcie popiersia marszałka Piłsudskiego dłuta gen. Jacynowej w Ustroniu pod Kępem w sanatorium dla dzieci urzędników państwowych. Pomnik zostanie umieszczony w ogrodzie sanatoryjnym przed leśnictwem.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybędzie z Warszawy minister Składkowski w towarzystwie dyr. dep. służby zdrowia, dr. Piestrzyńskiego i sekretarza osobistego, p. Stawickiego.

Dwaj pozostali współnicy zostali natychmiast aresztowani, lecz wobec zupełnej niemożności dowiedzenia im udziału w oszustwie, zwolniono ich z aresztu, przyczem okazało się, że i oni dwaj prawdopodobnie padli ofiarą Komorowskiego.

Ponieważ firma ta, jak już zaznaczyliśmy, w swoim czasie starała się o

przedstawicielstwo na Belgję produktów przemysłu polskiego, a zwłaszcza wyrobów alkoholowych, nie jest wykluczonem, że poszkodowane mogą być tutaj i firmy polskie, które nawiązały z Komorowskim kontakt.

Władze belgijskie rozesłały za Jerzym Komorowskim listy gończe. (w)

Towarzystwo Rzemieśnicze „Resursa” w Łodzi zawiadamia W. P., że w dniu 22 września 1929 r. o godzinie 10 rano odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa

w sali Kina „Resursa”

Na porządku dziennym:

Zaciągnięcie pożyczki z Banku Gosp. Krajowego
Zarząd

Z dziedziny mody

Dwie poważne zmiany Długie włosy i długa suknia

W najbliższej przyszłości, a właściwie to nawet już teraz, w trochę „późniejszej teraźniejszości” mamy do znanowania dwie poważne zmiany w dziedzinie mody: długa suknia i długie włosy.

Byłaby to doprawdy hibernowa wieść, zwłaszcza dla tych pań, które posiadają ładne nóżki i dla tych, które mają brzydkie włosy. Na szczęście sytuacja nie przedstawia się tak groźnie. Długa sukienka jest w danym wypadku szczerym eufemizmem. Nie ma nawet o tem mowy, aby powrócić do dawnych tradycji, gdy piękne panie z powodzeniem zastępowały dozorców domowych, zamiatając długimi spódnicami wszystkie schody.

Prawdę mówiąc, to przyszła długa sukienka będzie jeszcze krótsza. Przynajmniej w zasadniczej linii. Dość jest trudno coprawda określić tę zasadniczą linię, gdyż cały dół spódniczki szaleje w swej asymetrii. Możemy więc ustalić, że zasadniczą linią spódniczki jest ta, która miejscami, od czasu do czasu, sięga samej ziemi i miejscami (od czasu do czasu) odsłania kolana.

Ustosunkowanie tych dwóch „czynników” pozostawione jest dowolnej fantazji pięknych pań, które mogą według swego upodobania odsłaniać i zasłaniać tę

część nóżek, jakie im zasłaniać i odsłaniać wygodniej i przyjemniej.

Do równej, długiej spódniczki nie ma już powrotu. Przynajmniej w najbliższych trzech pokoleniach.

Dруга zmiana, to powrót do długich włosów.

Niezupełnie jednak.

Na dzień nosi się włosy krótkie i tylko krótkie. Długie pozostają niewygodnym, niemodnym, przestarzałym anachronizmem.

Na wieczór — do teatru, dancingu, sali balowej — inaczej mówiąc do wieczorowej toalety — obowiązują włosy długie.

Jak uzgodnić te dwa przeciwieństwa, — nad tem niech sobie śliczne panie łamią swoje krótko ostrzyżone lub długowłose głowy.

Jeśli która zachowała dotychczas jeszcze długie włosy, niechże czempredzej spieszy do fryzjera i każe je ostrzyć.

Dzień jest dłuższy od wieczoru i wymaga większej swobody, mniejszego skrepowania.

Na wieczór przypina się loczki, loki (broń Boże warkocz lub koki), wreszcie wkłada się jedwabną, kolorową peruczkę, (ale to dopiero w sezonie zimowym), która i nadal pozostanie modna.

Popierajcie wyroby krajowe!

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Pierwsza podróż artystyczna siostr Halama. Jednym z najbardziej popularnych nazwisk w świecie teatralnym stolicy jest nazwisko siostr Halama, gwiazd warszawskiego teatru rewji „Morskie Oko”.

Po trzyletniej pełnej sukcesów pracy w teatrach warszawskich siostry Halama po raz pierwszy opuszczają Warszawę, by w miesiącu sierpniu odwiedzić szereg miast prowincjonalnych.

Zapowiedź przyjazdu do naszego miasta u talentowanej trójki jest sensacją artystyczną pierwszorzędnej doniosłości.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś, jutro i pojutrze trzy pożegnania przedstawienia przebojowej rewji „Kochajmy się” K. Tatariewiczza i Stanfela, która zyskała miano najlepszego spektaklu rewjowego w Łodzi.

Doskonale dobrane obrazki, inscenizacja przebojowe piosenki, skecze, wystawowe finały, parodie i t. d. są ustawicznie bisowane, a artyści z Tatariewiczem, Niemirzanką, Pillati, Jurdzińską, Szmarami, Winawerem, Meliną na czele, obdarzeni są niemiłkaciami oklaskami. Budynek zabezpieczony przed deszczem.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ
FAŁA 1395 m.
23 sierpnia.

- 11.56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05 — Koncert płyt gramofonowych
- 12.50 — Wiadomości z PWK.
- 16.30 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.15 — Feljton uzdrowiskowy p. t. „O gorących lecz skutecznych Morszyna wodach” — opowie p. T. Strzelecki.
- 17.25 — „W oddziale paleontologicznym Britisch Muzeum” — wygł. dr. F. Burdecki.
- 17.50 — Ostatnie nowiny z PWK
- 18.00 — Koncert popularny.
- 19.00 — Rozmaitości.
- 19.25 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny.
- 19.56 — Sygnał czasu.
- 20.05 — „Eugenika, jej cele i zadania” — wygł. dr. W. Borkowski.
- 22.20 — Komunikaty.

KINO-TEATR „PALACE”

Dziś i dni następnych

Wspaniały podwójny rekordowy program

WYSPA LEZ

Wzruszająca symfonia serc i uczuć

W rolach głównych

LYA DE PUTTI

PAWEŁ WEGENER

II

ZONA

NA DWA TYGODNIE

Szampańska farsa salonowa tryskająca niebywałą werwą i humorem

W roli głównej uroczą

BETTY BRONSON

Muzyka M. LIDAUERA

Na pierwszy seans codz. od godz. 4.30—6 po poł., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Uwaga! ceny miejsc niższe

„ODEON

PRZEJAZD 2

„WODEWIL”

GLÓWNA 1

„CORSO”

ZIELONA 2

216

PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI

Wzruszający dramat cyrkowy p. t.

NIEWOLNIK ARENY

Miłość aktora cyrkowego do młodziutkiej tancerki.

Pasmo cierpień i cicha rezygnacja człowieka zakochanego

W roli głównej MARY JOHNSON, ANTONI EDTHOFER, WERNER FEUTTER.

UWAGA: Wyświetlają Kinoteatry ODEON

i WODEWIL jednocześnie

Nadprogram FARSA

CENY MIEJSC ZNIŻONE!

Potężny film sensacyjny

Rycerze ognia

z udziałem

Mary Carr

Nadprogram FARSA

CENY MIEJSC ZNIŻONE!

Lotnictwo a rozwój dziennikarstwa

Nadzwyczaj szybka dostawa dzienników Od własnego korespondenta „Hasła”

Paryż, w sierpniu 1929.

Odbyte dnia 28 ub. m. uroczystości w Calais i Douvre z powodu 20-stoletniej rocznicy przelotu Bleriot'a nad kanałem La Manche nasuwają wiele uwag nad niezwykłym rozwojem lotnictwa francuskiego. Żaden kraj w Europie nie posiada tylu konstruktorów i tylu fabryk samolotów, co Francja, której linie opanowują coraz dalsze strefy powietrzne.

Otrząsnąwszy się szybko po wojnie, konstruktorzy francuscy jedni z pierwszych zaczęli przystosowywać samoloty do komunikacji pasażersko-przewozowej, umożliwiając połączenia lotnicze Paryża nie tylko z poszczególnymi miastami Francji, ale i z zagranicą. Co więcej, za punkt honoru postawiono sobie połączenie Francji z Koloniami, najpierw bliższymi, potem dalszemi. W ten sposób stworzono stałą komunikację lotniczą z Londynem (2 razy dziennie), z Amsterdamem, Brukselą, Berlinem, Łozanną, Pragą, Madrytem i t. d. Następnie podjęto połączenie Marsylja—Algier z odgałęzieniem do Tunisu i Tuluza—Casablanca w Maroku. Obsługująca tę ostatnią linię kompanja Latecoere przedłużyła następnie tę linię przez posiadłości hiszpańskie w Afryce zachodniej, Rio del Oro, do St. Louis i do Dakar, stolicy Senegalu, a obecnie myśli o dalszym przedłużeniu tej linii do Tombuctu i Dahomey, opanowując w ten sposób swemi linjami całą Afrykę francuską.

Nie koniec na tem: wobec kilku udanych raidów lotniczych nad Atlantykem południowym, kompanja Latecoere sięgnęła swemi wpływami aż do Ameryki Południowej. Samoloty jej przewożą pocztę z St. Louis na wybrzeżu zachodniej Afryki francuskiej ponad pasmem Atlantyku południowego na wyspy Zielonego Przylądka; przeladowuje się pocztę na okręty, płynące do Południowej Ameryki. U wyspy Noronha znów oczekują na nią samoloty linii Latecoere, rozwożąc pocztę do Buenos-Aires, Rio de Janeiro i innych stolic republik południowo-amerykańskich. W ten sposób zyskuje się kilka dni w przewozie pocztę.

Ostatnio na terenie Europy lotnictwo francuskie zaznaczyło dalszy postęp. Oto znana firma francuska Hachette, trzymająca w swem ręku monopol kolportażu dzienników, postanowiła przyspieszyć dostawę pism francuskich do Londynu i angielskich do Paryża. W tym celu zawarła umowę z towarzystwem „Air Union”, które codziennie wysyła na rachunek firmy Hachette

te samolot, zabierający z sobą 600 kg. gazet. Samolot ten opuszcza lotnisko w Le Bourget pod Paryżem o godz. 5.45 rano, a o godz. 8.30 już mieszkańcy Londynu czytać mogą najświeższe dzienniki paryskie, podczas gdy przedtem czytali je dopiero popołudniu. Również 600 kg. dzienników angielskich zabiera samolot, wylatujący z lotniska w Croydon o godz. 6-ej, pozwalając mieszkańcom Paryża czytać najświeższe pisma londyńskie o godz. 8.45 rano.

Ale sezon nad północnym wybrzeżem Francji jest w całej pełni. Deauville, Trouville i inne miejscowości nadmorskie są przepełnione. Firma Hachette postanowiła przeto przyspieszyć dostawę dzienników do tych miejscowości, szczególnie dzienników popołudniowych, zawierających spra-

wozdania giełdowe. W Deauville i Trouville bowiem siedzi w lecie cały świat handlowy, przemysłowy i finansowy Paryża.

W tym celu firma Hachette wysyła samolotem towarzystwa „Air Union” 400 kg. gazet. Monoplan Farmona o silniku 230-konnym przybywa po godzinie lotu do Deauville, nie ląduje jednak. Dla zaoszczędzenia czasu lotnik wprawia w ruch przyrząd, który otwiera dno kadłuba, a worki z dziennikami spadają z samolotu na przeznaczony ku temu plac. Tu czekają lekkie auta, które natychmiast zabierają worki i rozwożą je po całym wybrzeżu.

Na jesień firma Hachette proponuje podobne przesyłanie pism do Nicel.

Dzięki firmie Hachette, dziennikarstwo francuskie zyskuje nowe drogi rozwoju.

Piekielna symfonia wilczego wycia i dźwięków cymbałów

Wstrząsające i pełne grozy chwile przeżył niedawno pewien wędrowny muzykant rumuński podczas swej artystycznej wódczgi.

Oto w pewnej wiosce koło miejscowości kąpielowej Constanza w Rumunji jeden z wieśniaków z okazji wesela swej córki urządził huczne weselisko, na które zaprosił wędrownego muzykanta, ciesząc się sławą mistrza gry na cymbałach. Po kilkugodzinnej zabawie, gdy znużeni goście porzucali się już do domu grajek wyruszył w drogę do sąsiedniej wsi, gdzie nazajutrz miał koncertować na odpuście.

Północ już dobiegła, gdy muzykant wszedł do lasu, przez który prowadziła szosa do celu jego podróży. Początkowo nie zakłócało ciszy nocnej, skoro jednak rumun znalazł się w środku lasu, rozległo się ciche wycie wilków. Będąc stale w podróży, grajek niejednokrotnie narażony był na różne przygody, a więc i na spotkanie z wilkami, to też nie zwracając na dalekie wycie uwagi, spokojnie kroczył naprzód.

Nagle na skraju lasu tuż koło szosy w ciemnościach rozbłysły liczne zielonkawe światełka, które zaczęły zbliżać się stopniowo do wędrowca. Było to stado wilków, które zwięszywszy ofiarę, otoczyły ją

powoli, coraz bardziej zacieśniając koło.

Muzykant nie posiadając broni, a chcąc odstraszyć bestje, zaczął krzyczeć i rzucać płonące zapalki, wilki jednak napierały coraz bliżej, kłapiąc groźnie zębami. Nie widząc innego sposobu ratunku, grajek szybko rozstawił na szosie cymbały i zagrał dziarskiego czardasza. Głos dzwoneczków zmieszał się ze wściekłymi wyciami wilków, tworząc jakąś piekielną serenadę, w rezultacie jednak zwierzęta odsunęły się od swej ofiary. Gdy jednak rumun postąpił kilka kroków naprzód wilki znów go obstały, nacierając coraz zuchwalej.

Nieszczęsny muzykant, struchlały ze strachu, wygrał wilczusom najskoczniejszą, jakie umiał, oberki, czardasze i kozaczki lub „zadzierzyste” marsze. Ręce już mdlały mu ze znużenia, z zeszywniałych palców wylatywały pałeczki, a stado wilków nie ustępowało, trzymając się tylko na bezpiecznej dla ich uszu odległości i wtórując cymbałom przeciągłym wyciem i kłapaniem śnieżnobiałych kłów.

Po paru godzinach wreszcie nadeszła rumunowi pomoc. W oddali ukazał się wóz, na którym znajdował się przypadkowo policjant i ten strzałami z rewolweru spłoszył zgłodniałe bestje, uwalniając grajka od obłędzenia.

Prohibicja pocałunków

„Moralność” w Ameryce święci coraz większe triumfy

Od czasu wynalazienia parowozu i rozpowszechnienia się kolei żelaznych na świecie, panuje zwyczaj, że pozostający na miejscu żegnają się z odjeżdżającymi. Matka żegna syna, siostra brata, narzeczona narzeczonego, a nawet długoletni mąż, czasem z prawdziwym westchnieniem ulgi, ale nie mniej czule żegna odjeżdżającą połowicę.

Te ciągle pocałunki i uściski wydały się wielce podejrzane cnotliwym obywatelom miasta Kolumbja w Stanach Zjednoczonych więc zwrócili się oni w licznych listach anonimowych i podpisanych do policji, aby zbadała sytuację i stwierdziła czy tak częste i tak bardzo serdeczne pożegnania są naprawdę uzasadnione wyjazdami, grozącymi długą rozłąką.

Policja istotnie wejrzała w tę podejrzaną sprawę i stwierdziła fakt zdumiewający: że po odejściu pociągu większa część tych, którzy przed chwilą żegnali się czule i niemal ze łzami w oczach... wcale nie myśleli odjeżdżać. Byli to poprostu zakochani, którzy przychodzili na peron umyślnie w

tem celu, aby tu, pod pozorem bliskiej rozłąki, mogli zamienić z sobą pieśczoły.

Purytańska policja kolumbijska, oburzona taką periidją, uznała pocałunki, wymieniane w celach bynajmniej nie pożegnalnych, za niemoralne i umieściła na dworcu posterunek, który bada, czy całujący się posiadają uprawnienie w postaci jednego biletu kolejowego.

Posterunkowi ci, jeżeli są logiczni a nie wolno przypuszczać, by przedstawiciele władzy nie kierowali się logiką i sprawiedliwością, muszą też zwracać baczną uwagę na to, czy długość i serdeczność pocałunków pozostaje w stosunku do długości i czasu trwania podróży.

„Moralność” w Ameryce, jak widzimy, święci coraz większe triumfy. Po prohibicji alkoholu prohibicja pocałunków. Cóż dziwnego, że na tak umoralnionym terenie mogły bujnie rozpleniać się kwiatki w rodzaj: procesu przeciw nauczycielowi, który wykladał uczniom teorię Darwinu.

HASŁO SPORTOWE

Reprezentacja Polski na mecz pływacki z Belgią

W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w pływalni PZP. przy ul. Łazienkowskiej mecz między państwowy Polska — Belgja.

Skład drużyny polskiej ustalono w sposób następujący: Panowie: 100 m. st. dow. — Bocheński i Szrajbman, 400 m. Bocheński i Kot, 1500 m. — Bocheński i Kot, 200 m. st. klas. — Jurkowski i Berdyński, 100 m. na wznak — Karliczek i Trytko, skoki wieżowe — Maerz i Remiszewski, skoki z trampoliny — Maerz i Sieńkowski, 4x20 m.: Kot, Bocheński, Matysiak, Szrajbman, drużyna waterpolowa — Porański, Kratochwila, Söldinger, Trytko, Matysiak, Ritterman, Braciejowski. Panie: 100 m.: Łyżka, Nowakówna, 400 m.: Kajzerówna, Nowakówna, 4x100 m. Łyżka, Nowakówna, Tomaszewska, Schönfeldówna, skoki wieżowe — Schnatzkówna i Lindnerówna, skoki z trampoliny — Schatzkówna Schlesingerówna.

Początek o godz. 16—ej. Punktacja: 5, 3, 2, 1, a w sztafetach i waterpolo 10 i 5 pkt.

Dubieńska w Berlinie

BERLIN 22, 8. Dubieńska wzięła udział w międzynarodowym turnieju tenisowym w Charlottenburgu i po kilku poważnych sukcesach, pokonała Kassel 6:4 6:1, lecz w ćwierćfinale uległa Carlotcie w 3 setach.

Nastula najlepszym strzelcem

W rekordzie bramek strzelców ligowych prowadzi nadal Nastula (Czarni) 23 bramki, przed Przybyszem (Warta) 17 bramek. Na dalszych miejscach Reymann I. Alaszewski i Sawka (po 12 bramek), Kowalski (11 br.), Joks (10 br), Rusinek, Kozok i Kniola (po 9 bramek), i Łańko — 8 bramek.

Tabela ligowa według straconych punktów

Tabela ligowa według straconych punktów przedstawia się następująco: Wisła 9 pkt., straconych, Warta 10 pkt., Cracovia, Garbarnia i ŁKS. po 11 pkt., Legja 13 pkt., Czarni 14 pkt., Ruch 15 pkt., Polonia i Pogoń po 17 pkt., Turysta i Warszawianka po 18 pkt., IFK 20 pkt. straconych.

Najbliższe mecze A klasy

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A, Ł.T.S.G. — P.T.C., W.K.S. — Hakoah, Ł.K.S. Turysta i Orkan—Sokół. Najbardziej interesująco zapowiadają się spotkania Sokół—Orkan i Hakoah—W.K.S., bowiem od wyniku tych meczy zależy, który z zespołów spadnie do klasy B.

Torowy bieg dla uczestników Biegu Dookoła Polski

W niedzielę na Dynasach rozegrany zostanie o godz. 16, 6—godzinny bieg torowy kolarski dla uczestników biegu dookoła Polski „Przeglądu Sportowego”.

Zapisali się już Stefański, Mielalek, Olecki, Kołodziejczyk, Korsak — Zalewski, Cieślak, Kamiński, Krawczyk, Bonopczyński, Kalinowski, Malczewski i inni. Co każde pół godziny rozegrany zostanie lotny finisz, imitujący etapy Biegu.

Otwarcie stadjonu Widz. Manufaktury

Jak się dowiadujemy w bieżącym tygodniu bawiła komisja magistracka na nowowzbudowanym pięknym stadionie sportowym Widz. Man. i po dokładnym zlustrowaniu stadjonu odpoczętowała go. W ten sposób Łódź otrzyma nowy stadion, który już czynny będzie w najbliższych dniach. W stadionie Widz. Man. odbędzie się w najbliższą niedzielę spotkanie mistrzowskie.

„CZARY”

Kino w ogrodzie

Dziś i dni następnych

Z powodu gruntownego remontu i częściowej przebudowy sala zimowa na krótki okres czasu zamknięta
Kino tylko w OGRODZIE

2 seanse od godz. 8-ej—10-ej
" " " 10 —11.30
wszystkie miejsca

po 50 gr. i 1 zł.

W programie 2 arcyfilmy

WYSPA LEZ Wzruszająca symfonia
serce i uczucie
W rolach głównych

Lya de Putti i Paweł Wegener

ŻONA na dwa TYGODNIE

arcywesola szampańska farsa salonowa
W roli głównej niezrównany RICHARD DIX

Kino „RESURSA“

ul. Kilińskiego Nr. 123.

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

MUZUŁMANKA

(ROMANS w HAREMIE)

Wzruszający dramat rozgrywający się w tajemniczym i sławnym Tunisie, tam, gdzie niegdyś kwitnęła Kartagina.

Autentyczne zdjęcia na tle Tunisu, miasta, obyczaje i typy nigdzie jeszcze nie ujawnione.

W rolach głównych:

HUGETTE DEUFLOS i LEON MATHOFF

Następny program: „SZKARŁATNE ROZE”

Początek seansów w dni powszednie o godz.: 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

ŚPIESZ SIĘ!!! gdyż już niewiele zostało

14 dni sprzedaży reklamowej

Duży wybór swetrów, pulawerów, trykotów, torebek, szali apaszek jedwabnych ze specjalnym ustępstwem.

Koszule białe	od zł. 13.—
Krawaty	po zł. 3.—
Kołnierze	po zł. 1.50
Kapelusze męskie	po zł. 13.50
Damskie płaszcze jedwabne nieprzemakalne	Zł. 48.—

A. Spodenkiewicz, Piotrkowska Nr. 150

Kurator upadłości Józefa Hlawatego

W niniejszym podaje do wiadomości, że zebranie wierzycieli wymienionej upadłości odbędzie się w Łodzi w Sądzie Okręgowym w sali 57 dnia 28-go sierpnia 1929 r. o godz. 1-ej popołudniu.

Kurator upadłości Józefa Hlawatego
STEFAN WILANOWSKI
Adwokat

Ogłoszenie

Do akt Nr. 1403 1919 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P.C. ogłasza, że w dniu 19 września 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 58, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Władysława Jelenia i składających się z jednej maszyny przędzalniczej „wilk” oszacowanych na sumę 700 zł. Łódź, dnia 19-go sierpnia 1929 r. Komornik Jan Jabczyk

Ogłoszenie

Do akt Nr. 1416 1929 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17-go września 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 19, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chaima Wajntraub i składających się z dziewięciu wierzchołów do futer oszacowanych na sumę zł. 550. Łódź, dnia 20-go sierpnia 1929 r. KOMORNIK Jan Jabczyk.

SOLIDNE PANIE

do akwizycji wydawniczej na wysoką prowizję potrzebne. Zgłaszać się Piotrkowska 85

Łódzka Agencja Wydawnicza. 348

Ogłoszenie

Do akt Nr. 1269 1929 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1929 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chaima Wajntraub i składających się z wierzchnich pokryć do futer i kozuchów pokrytych kolorowym kastorem, oszacowanych na sumę zł. 480. Łódź, dnia 21-go sierpnia 1929 r. KOMORNIK Jan Jabczyk.

Ogłoszenie

Do akt Nr. 1452 1929 r. Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski zam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 3 września 1929 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Lajba Rozenkranca i składających się z Autobusu, oszacowanych na sumę zł. 6000. Łódź, dnia 21-go sierpnia 1929 r. KOMORNIK Z. Makowski

Ogłoszenie

Do akt Nr. 1830 1929 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 30 sierpnia 1929 roku, o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 64 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama Kaca i składających się z mebli, ocenionych na sumę 1335 zł. Łódź, dnia 21-go sierpnia 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Meble

na raty. Sypialnie stołowe, szafy łóżka pojedynczo i komplety, gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, zamiany. Stolarnia Ulica Warszawska 16. przy Napiórkowskiego. 180

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet 223 **PORADA 3 zł.**

Powrócił Dr. med. P. LANGBARD Zawadzka 10, tel. 6-30

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8

Ogłoszenie

Do akt Nr. 1796 1929 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1929 roku o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Skwerowej pod Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Feliksa Siemiatyckiego i składających się z mebli, ocenionych na sumę 440 zł. Łódź, dnia 21 sierpnia 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Ogłoszenie

Do akt Nr. 835 1929 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 3 września 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Tramwajowej 3, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jakóba Frenkla i składających się z mebli, ocenionych na sumę 470 zł. Łódź, dnia 21-go sierpnia 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Dr. med. RÓŻANER

Dzielnia 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 190

DR. HELLER POWRÓCIŁ

Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł. w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny leczenia 224

Dr. WÓLKOWYSKI

Cegielniana 35. Tel. 36-87.

powrócił Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 404 LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1 Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

Różne

Natychmiast do sprzedania z powodu wyjazdu, zakład fryzjerski — damsko-męski — kompletnym urządzeniem. Wiadomość w administracji — od 9 do 12; od 14 do 17.

Bizuterję

kupuję, pełną wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska Nr. 123 w podwórzu 274

Wolne posady

Potrzebny

uczeń stolarski. Miroński Jan, Łagiewnicka 72 178

Chłopiec

do praktyki potrzebny. Zakład fryzjerski, Piotrkowska 17 (podwórze). 347

UCZCIWEGO ZNALAZCĘ

portfelu pozostawionego dn. 15 b. m. w ubikacji przy ul. Piotrkowskiej 15 proszę o zwrot dokumentów i fotografii do „Hasła” lub pocztą.

Adres: Rybna 14, Sokołowski.

PIENIĄDZE i PORTFEL PROSZĘ ZATRZYMAĆ

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagraniczna	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-ej stronie 50 gr. za wiersz milimetr. 1 lam (strona 4 łamy)	
W tekście	40
Za tekstem	30
Nekrologi	30
Zwyczajne	10
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrala gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważa się za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją nie zwraca.